SPORT Dziś 10 stron. HANDEL

Nr. 204. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa 28 sierpnia 1929 r. Rok I

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Cena 25 groszy | Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

JEROZOLIMA W PŁOMIENIACH

Arabowie podpalili przedmieścia starego miasta

przygotowując wielką ofenzywę na garnizon angielski w stolicy

Wojska angielskie w Haifie rozbrojone

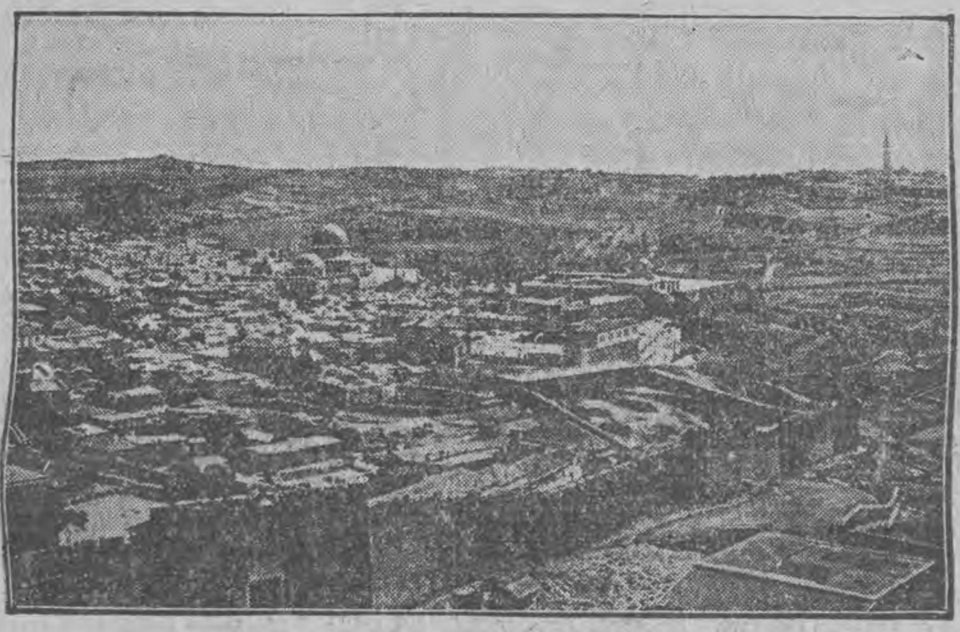

Widok Jerozolimy z góry Syon

KAIR, 27 VIII, godz. 0,15 w nocy. (Tel. wł. „Gł. Poran.“).

Walki uliczne na ulicach miasta trwają.

Arabowie w dalszym ciągu usiłują dostać się do śródmieścia.

STARE MIASTO JEROZOLIMY ZOSTAŁO ZBRODNICZĄ RĘKĄ PODPALONE. Kilkanaście domosiw płonie. Ogień szybko się rozszerza.

Walki o Jerozolimę

JEROZOLIMA, 27 VIII. (Tel. wł. „Gł. Poran.“).

W dalszym ciągu walki trwają. Wczoraj arabowie zaatakowali w godzinach wieczorowych dom rządowy.

ATAK ZOSTAŁ PRZEZ WOJSKO ODPARTY.

5 arabów zostało zabitych, 5 raniono.

W Hebronie 73 żydów zostało podczas walk zabitych. Rada miejska w Jerozolimie oblicza ilość zabitych żydów na 200 ludzi. Dwa dalsze bataljony posiłków angielskich z Malty mają przybyć w ciągu 12 godzin do Jerozolimy.

LONDYN, 27 VIII. (Tel. wł.)

Wypadki w Palestynie w pierwzym rzędzie zajmują koła rządowe oraz prasę angielską.

Ostatnie depesze iskrowe donoszą, że w Jerozolimie oddziały wojsk angielskich wraz z ludnością żydowską

WYCOFAŁY SIĘ DO JEDNEJ Z CZĘŚCI MIASTA,

nad którą ustawicznie krążą aeroplany wojskowe.

WIELKĄ CZĘŚĆ MIASTA ZAJĘŁY ODDZIAŁY ZBROJNYCH ARABÓW.

Od czasu do czasu rozgrywają się na ulicach krwawe walki. Po obydwu stronach używane są nietylko karabiny, ale także kulomioty.

Próby arabów, zmierzające do podpalenia starej części Jerozolimy zostały udaremnione przez wojsko angielskie.

Arabowie palą szkoły żydowskie

KAIR, 27 VIII. (Tel. wł. „Gł. Poran.“).

Hordy arabskie systematycznie przypuszczają ataki na kolonje żydowskie. Atak na Bet-Alfa został przez chaluców odparty.

Arabowie podpalili w wielu ośrodkach szkoły żydowskie. W kolonji Chulda podpalono szkołę rolniczą i gospodarstwa dla dziewcząt. Arabowie podłożyli ogień jeszcze z trzech stron i straszny żywioł zamienił kolonję w kupę zgliszcz.

Ze strony przedmieścia Jerozolimy Szaar Szchem spodziewana jest wielka ofenzywa arabów.

Arabowie zaatakowali Tel Awiw

LONDYN, 27 VIII. (Tel. wł.). Dokoła miasta portowego Jaffa w Palestynie skoncentrowanych jest kilka tysięcy arabów, którzy zaatakowali największą kolonję żydowską Tel Awiw. Kolonji żydowskiej bronią oddziały wojsk angielskich. Najlepszej obrony spodziewają się żydzi od pancerników angielskich, które przybyć mają jutro.

Garnizon angielski rozbrojony

LONDYN, 27 VIII. Wiadomości o krwawych walkach między arabami i żydami w Palestynie są sprzeczne, a to głównie z powodu ostrej cenzury depesz.

Naogół pisma twierdzą, że w czasie wczorajszych walk

ZOSTAŁO ZABITYCH 80 DO 100 ŻYDÓW.

Dzienniki donoszą z Bairut, że przybyli tam uchodźcy z Palestyny opowiadają, iż w poniedziałek

ARABOWIE ZAATAKOWALI HAJFĘ I ROZBROILI ZNAJDUJĄCY SIĘ TAM GARNIZON ANGIELSKI.

Władze palestyńskie i ministerstwo kolonji ogłaszają komunikaty urzędowe, które się tyczą jednak tylko wypadków w niedzielę rano.

Urzędowo stwierdzają, że POŁOŻENIE WPRAWDZIE NAOGÓŁ POPRAWIŁO SIĘ,

jednak nadal jest poważne.

Tymczasem środki obrony wzmocniono. Z Malty odpłynął wczoraj do Palestyny nowy okręt - baza dla samolotów oraz dwa kontrtorpedowce. Poza tem

FLOTYLA 8 KONTRTORPEDOWCÓW STOI POD PARĄ,

gotowa każdej chwili do wyruszenia.

Równocześnie wzmocniono znacznie siły lądowe.

Liczba ofiar

LONDYN, 27 VIII. „Daily Express“ ogłasza sprawozdanie swego specjalnego wysłannika do Palestyny, który podaje, że w małej osadzie żydowskiej Hebron

ZABILI ARABI 73 ŻYDÓW, W TEM 42 STUDENTÓW.

W jednym z domów zamordowali arabowie dyrektora banku anglo - palestyńskiego, jego żonę, dwoje dzieci i teściów.

W siedzibie głównej kwatery wielkobrytyjskiej w Jaffie zostało zabitych 15 osób, 35 ranionych.

Wedle innych sprawozdań zostało dotychczas zabitych 45 żydów, 89 zaś ciężko ranionych, po stronie arabskiej zaś padło 8, ranionych zaś jest 10.

LONDYN, 27 VIII. Rząd palestyński komunikuje, że w rezultacie starć w ciągu ostatnich kilku dni straciło życie w Jerozolimie 14 żydów, 10 mahometan i 3 chrześcijan, 37 żydów, 20 mahometan i jeden chrześcijanin są poważnie ranni, 66 żydów, 32 mahometan i 15 chrześcijan lekko rannych.

Porządek w Jerozolimie utrzymywany jest obecnie przez piechotę angielską,

SAMOCHODY PANCERNE I SAMOLOTY.

Arabowie usiłowali zaatakować baraki policyjne w Nablus, zostali jednak odparci, przyczem dwu odniosło ciężkie, 8 lekkie rany.

Samochody pancerne i samoloty zawezwane z Ammanu patrolują różne części kraju.

Cudzoziemcy nie są pewni życia

KAIR, 27 VIII. (Tel. wł. „Gł. Poran.“).

U konsula generalnego polskiego w Palestynie p. Zbyszewskiego, jako u dziekana korpusu dyplomatycznego, zebrali się przedstawiciele państw obcych w Palestynie.

Po wysłuchaniu sprawozdania konsula Zbyszewskiego zbadano sytuację obecną i zainterpelowano władze brytyjskie w sprawie powzięcia energicznych kroków dla zabezpieczenia konsulatów, Stwierdzono konieczność specjalnej obrony cudzoziemców i zaprowadzenia nieodzownych środków ochronnych.

W Palestynie panuje silne podniecenie wśród cudzoziemców, którzy nie są pewni własnego życia.

Interwencja rządu amerykańskiego

LONDYN, 27 VIII. (Tel. wł.). Wypadki w Palestynie spowodowały interwencję rządu Stanów Zjednoczonych przez amerykańskiego konsula generalnego w Jerozolimie, który

PO POGROMIE ŻYDÓW W HEBRONIE

zażądał energicznie lepszej obrony żydów - obywateli amerykańskich, ponieważ

MIĘDZY ZABITYMI ŻYDAMI znajdowało się 12 obywateli amerykańskich.

Interwencja rządu Stanów Zjednoczonych nastąpiła także w Londynie.

Misja Herberta Samuela i lorda Readinga

LONDYN, 27, 8. Wczoraj w godzinach wieczornych były wicekról Indji lord Reading (Sir Rufus Isaacs) wezwany został do prezesa rady ministrów Mac Donalda, który odbył z nim 2-godzinną konferencję o sytuacji wytworzonej w Palestynie. Narada Mac Donalda z lordem Readingem odbyła się zupełnie nieoczekiwanie.

Lord Reading mianowany został komisarzem nadzwyczajnym rządu angielskiego w Palestynie.

Lord Reading w najbliższych godzinach ma wyruszyć do Palestyny.

BERLIN, 27. 8. — „Vossische Zeitung“ donosi, że premjer Mac Donald wezwał telefonicznie bawiącego obecnie z wizytą u prezydenta Masaryka Sir Herberta Samuela do natychmiastowego przybycia do Londynu, celem omówienia z nim ewentualnego ponownego powierzenia mu wysokiego komisarjatu brytyjskiego w Palestynie.

(Dokończenie na str. 2-ej)

KATASTROFY KOLEJOWE
pozbawić Cię mogą życia lub możności zarobkowania z powodu kalectwa.

Za opłatą Zł. 90.- jednorazowo na całe życie

BANK „VESTA“
założ. w r. 1873
Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 81, tel. 4-77

wystawi polisę na **zł. 10.000.-**, ubezpieczając Cię od wszelkich wypadków podczas podróży **na całe życie.**

Bank „VESTA”
zawiera również ubezpieczenia: **życiowe** oraz od **odpowiedzialności cywilnej i uszkodzeń samochodów.**

Jerozolima w płomieniach (Dokończenie)

Flegmatyczny komunikat angielski

LONDYN, 27, 8. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). — Dziś wieczór urząd kolonialny wydał oficjalny komunikat w sprawie walk arabsko-żydowskich w Palestynie. Komunikat ten podaje następujące szczegóły.

W Jerozolimie i Jaffie panuje obecnie spokój, prócz tych dwu miejscowości w poszczególnych częściach kraju

MAJĄ MIEJSCE DALSZE UTARCZKI Z ARABAMI.

Arabowie niepokoją kolonistów żydowskich i napadają znienacka.

Wzmocnione siły wojskowe już przybyły do Palestyny lub w części znajdują się w drodze z Egiptu i Malty. Pozatem w razie potrzeby 5 okrętów angielskich i dalsze 2 bataljony piechoty czekają rozkazu do wymarszu. Komunikat ten dementuje wiadomość jakoby arabowie rozbroili wojsko angielskie, które pociągiem udawało się z Haify.

Według raportu wysokiego komisarza brytyjskiego w Palestynie arabowie również napadli na wyższych urzędników tureckich.

W Tel - Awiwie arabowie musieli uciec po natarciu żołnierzy angielskich. Pozatem panuje spokój.

W Haifie od poniedziałku t. j. po przybyciu władz angielskich zapanował zupełny spokój. W Transjordanji położenie dotychczas ni wyjaśnione. Dotychczas stamtąd żadnych zajść nie meldują. Według najświeższych informacji wysokiego komisarza arabowie ponownie natarli na wzgórze Hebron i kolonje żydowskie na południu Jaffy i Haify. Żydzi opuszczają swoje kolonje, które następnie zajmują arabowie rabując, paląc i niszcząc cały dobytek.

KOLONJE ŻYDOWSKIE ESDRALON I JESREEL ZOSTAŁY SPLĄDROWANE PRZEZ ARABÓW.

Wielu żydów zabitych i rannych. Rząd palestyński wydaje stałe biuletyny o przebiegu walk. Telegramy zagraniczne dochodzą do Jerozolimy w niektórych wypadkach z 24-godzinnem opóźnieniem.

Urzędowa lista zabitych i rannych przedstawia się jak następuje: Zabitych 46 arabów, 4 chrześcijan i 93 żydów. Ciężko rannych 73 arabów, 12 chrześcijan i 153 żydów. Lżej rannych: 45 arabów, 27 chrześcijan i 116 żydów.

Uciekinierzy

BUKARESZT, 27, 8. (ATU). — Według nadeszłych tu wiadomości z Konstancy przybył tam okręt z Haify, na którym przybyło 50 uciekinierów z Palestyny, obywateli polskich, którzy w rozmowie z dziennikarzami oświadczyli, iż w konsulacie polskim znajduje się mnóstwo żydów obywateli polskich, którzy tam znaleźli opiekę. *Konsulat jest strzeżony przed napadami ze strony arabów przez silne oddziały policji angielskiej.*

Prof. Weizman w drodze do Londynu

LONDYN, 27 VIII. (Tel. wł. „Gł. Poran.“).

Prezes światowej organizacji sjonistycznej prof. Weizman przerwał swój urlop wypoczynkowy w Szwajcarji i wyjechał wczoraj do Londynu w związku z wypadkami w Palestynie.

Konsulat angielski w Łodzi
pod ochroną policji

Władze bezpieczeństwa publicznego w Łodzi, obawiając się zorganizowania demonstracji przed konsulatem angielskim, celem obrony poleciły wystawić na rogu ul. Ewangelickiej i Piotrkowskiej posterunek policyjny w liczbie trzech posterunkowych.

Posterunek ten strzec będzie lokalu konsulatu również w dniu dzisiejszym.

Pochód żydowski w Warszawie
zlikwidowany został przez policję

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj około godz. 11 rano organizacje żydowskie t. zw. „legjony“, „Trumpeldorczycy“ i „Minora“ usiłowały zorganizować pochód przed gmach poselstwa angielskiego, mieszczącego się na Nowym Świecie nr. 18.

Manifestanci w liczbie około 2 tysięcy ludzi zebrali się w synagodze na Tłomackiem na nabożeństwie urządzonem z powodu zajść w Palestynie.

Po skończonem nabożeństwie organizacje ze sztadarami ruszyły w stronę placu Teatralnego.

Na ul. Bielańskiej komisarz *policji na czele oddziałów policjantów zatrzymał pochód i zażądał rozejścia się ponieważ* pochód NIE był zgłoszony w komisarjacie rządu.

Organizatorzy pochodu nie usłuchali wezwania a nawet rzucono hasła „przejścia przebojem“ pod poselstwo angielskie.

Wówczas użyte zostały rezerwy policji ukryte w bramach domów.

Pochód zlikwidowano, nie czyniąc nikomu krzywdy.

*

Również w godzinach poobiednich w związku z krwawemi wypadkami w Palestynie ludność żydowska w Warszawie urządziła szereg demonstracji, mających na celu wyrażenie protestu przeciwko napaściom arabów na żydów w Palestynie.

O godz. 4 po południu wszystkie biura, fabryki i sklepy żydowskie zostały zamknięte. Odbyły się liczne wiece i pochody, składające się niemal z połowy *ludności żydowskiej* Warszawy. *Pochody wszędzie miały* przebieg spokojny, jedynie na placu Zamkowym policja zamierzała rozwiązać pochód, lecz na interwencję posła Farbsztaj na zarządzenie cofnęła.

W pochodzie niesiono transparenty z napisami: „Anglicy, gdzie wasze zobowiązania?“, „Cześć bohaterom palestyńskim“.

PORUZUMIENIE W HADZE OSIĄGNIĘTE!

Po usunięciu się delegacji niemieckiej z sali obrad dyplomaci państw-wierzycieli uzgodnili swe żądania

HAGA, 27, 8. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Dziś rano Briand oświadczył dziennikarzom, że obecne położenie jest bez wyjścia. Snowden i Briand mają jeszcze w ciągu dnia złożyć publiczne oświadczenie o swoich stanowiskach.

Stresemann zakomunikował oficjalnie, że Rzesza Niemiecka będzie z dniem 1 września wypłacała swoje zobowiązania podług warunków przewidzianych w planie Younga.

HAGA, 27, 8. O godzinie 21,45 delegacja niemiecka opuściła salę obrad konferencji i udała się do swego hotelu w Schevenningen, gdzie oczekuje na ewentualne powtórne wezwanie jej do wspólnych obrad. Pozostałe delegacje obradują w dalszym ciągu. W dzisiejszych obradach dał się zaznaczyć

STAN BARDZO NAPRĘŻONY.

Przebieg samych obrad jest prawie przez wszystkich członków delegacji utrzymany w ścisłej tajemnicy. **Delegaci niemieccy początkowo** brali udział w posiedzeniu konferencji, lecz z chwilą rozpoczęcia rokowań między Anglją, Włochami i Francją

ZMUSZENI BYLI SALĘ OPUŚCIĆ.

Dotychczas nie zrobiono żadnej próby dla zaproponowania nowych ofiar rzeczowych, aby różnice ciężarów reparacyjnych podzielić między państwa wierzycielskie. Ani od delegatów niemieckich, ani od członków delegacji państw koalicyjnych nie udało się dziennikarzom żadnych szczegółów tajnych obrad uzyskać. Przypuszczają jednak, że jeszcze dziś późnym wieczorem

ZAPADNĄ DECYDUJĄCE UCHWAŁY

i że delegacja niemiecka zostanie jeszcze dziś zawezwana do Hagi.

W Binnenhofie, gdzie toczą się obrady konferencji panuje wielki ruch. Moc aut oczekuje przed gmachem, dziennikarze w grupach gromadzą się na dziedzińcu i w westibulu z niecierpliwością oczekując nowu, [illegible] dotychczas jeszcze [illegible] na sale obrad. brak. Wśród przedstawicieli prasy panuje duże ożywienie. Między hotelem niemieckiej delegacji w Schevenningen a Binnenhofem kursują samochody z dziennikarzami, którzy nie opuszczają żadnej okazji wywiadu z delegatami i starają się przynajmniej wywnioskować nastrój panujący na konferencji. Powszechnie daje się zauważyć, że dziś wieczór

NAPIĘCIE W HADZE DOSIĘGŁO PUNKTU KULMINACYJNEGO.

HAGA, 27, 8. godz. 0,15 w nocy. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) — Pertraktacje delegacji państw-wierzycieli w czasie nieobecności przedstawicieli Niemiec trwają już od 7 godzin.

Okoliczność tę uważają jako dobry omen i przypuszczają, że narady pomyślnie dobiegną końca.

Narady są utrzymane nadal w ścisłej tajemnicy.

Między godziną 23 a 24

JASPAR ODBYŁ ZE SNOWDENEM ROZMOWĘ POUFNĄ

Sądząc z późnej pory i długotrwałych pertraktacji powszechnie przypuszczają, że pertraktacje dobiegają do stadjum końcowego. Przed kilku minutami

DELEGACJA NIEMIECKA ZOSTAŁA TELEFONICZNIE ZAWEZWANA

z hotelu „Orania“ do gmachu obrad konferencji w Binnenhofie, aby, jak sądzą, wziąć udział w pomyślnem zakończeniu konferencji.

Panuje ogólne przekonanie, że między państwami koalicyjnemi

DOSZŁO NARESZCIE DO OSTATECZNEGO POROZUMIENIA Z ANGLJĄ.

HAGA, 27. 8. godz. 1,00 w nocy (Tel. wł. „Głosu Porannego“). — Delegaci niemieccy dr. Curtius, dr. Hilfering i dr. Wirth przed chwilą przybyli do Binnenhofu. Krótko przed ich przybyciem dowiedziano się, że doszło do porozumienia między państwami wierzycielskiemi a Anglją i że zaproszenie delegacji niemieckiej o tak późnej porze należy uważać za fakt znamienny.

Marszałek Piłsudski
pourlopie zwiedzi P.W.K.

Warsz. kor. „Gł. Poran." tel.: Jak dowiadujemy się, w połowie września zamierza powrócić do Warszawy z Druskienik p, marszałek Piłsudski. Po powrocie marszałek wy jedzie prawdopodobnie do Poznania, celem zwiedzenia P. W. K.

Ambasador Chłapowski
wraca na swą placówkę

Warsz. koresp. „Gł. Por." telef.: Ambasador polski w Paryżu p. Chłapowski, bawiący obecnie w Warszawie na urlopie w pierwszych dniach września wraca do Paryża.

Czeski minister
przemysłu i handlu na P. W. K.

Warsz. koresp. „Gł. Por." telef.: Dnia 13 września przybywa do Poznania czeski minister przemysłu i handlu p. Novak. Jednocześnie z nim przyjeżdża dr. Preiss, dyr. „Żywnostenski Banko" i p. Loevenstein, dyr. zakładów „Skoda".

Nowy rozkład jazdy
wprowadzony będzie 1 października

Warsz. koresp. „Gł. Por." telef.: Wczoraj rozpoczęła się w Warszawie konferencja delegatów wszystkich dyrekcji kolejowych oraz przedstawiciela ministerstwa komunikacji *w sprawie rozkładu jazdy, który będzie obowiązywać od dnia 1 października r. b.* Konferencja potrwa 2 dni.

Bankierzy i przemysłowcy szwajcarscy
przybyli wczoraj do stolicy

Warsz. kor. „Gł. Poran." tel.: Wczoraj przybyła do Warsza wy z Gdyni wycieczka finansistów i przemysłowców szwajcarskich, która w godzinach rannych odbyła przejażdżkę au tomobilami po mieście, poczem została przvięta w hotelu „Europejskim" na śniadaniu, wydanem przez B. G. K.

O godz. 4 po poł. wycieczka złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 5 po poł. charge d'affaires szwaj carski przyjmował herbatką uczestników wycieczki oraz szereg osób ze sfer urzędniczych. Wieczorem w salonach „Resursy kupieckiej" Bank Polski, banki państwowe oraz związek banków prywatnych wydały obiad na cześć gości szwajcarskich.

Podwyżka stopy dyskontowej
na giełdzie berlińskiej

BERLIN, 27 VIII. (ATU) — Dziś na giełdzie miejscowej podwyższona została stopa dyskontowa o jedną ósmą proc. W ten sposób stopa oficjalna wnosić będzie 7 i jedną czwartą. proc.

Zwiedzajcie P. W. K.

WSTRZĄSAJĄCE OPOWIADANIA OCALONYCH
w strasznej katastrofie expressu Paryż--Warszawa

Onegdaj o godzinie 7 min. 30 wieczorem pociągiem berlińskim przybyło do Warszawy 10 osób, które ocalały w katastrofie pod Buir. Nikt jednak nie wyszedł cało w dosłownem znaczeniu. Wszyscy podróżni byli pobandażowani, mając cięższe, lub lżejsze rany.

Między ocalonymi, którzy wczoraj przybyli do Warszawy, była p. Magdalena Wiśniewska.

Umieszczoną ją w schronisku opieki nad kobietami na dworcu. Tam też zastał ją jeden z dzienni-karzy.

— To był cud, że wyszłam cało z tej katastrofy — mówi. — Jechałam w trzecim wagonie od lokomotywy. W przedziale, w którym miałam miejsce, jechali znajomi moi, p. Edward Rutkowki z Paryża i p. Wacław Wieczorek z żoną, mieszkańcy Zawiercia. Oprócz nich jechali emigranci rosyjscy. Trzech mężczyzn i kobieta z 8-letnią córeczką, Olgą.

— Wyjechaliśmy z Paryża o godzinie 10 minut 58 wieczorem — ciągnie swe opowiadanie p. Wiśniewska. — Rano w przedziale nastrój panował jak najlepszy. Gawędziliśmy wesoło po niezbyt wygodnie spędzonej nocy. Pociąg

Widok strzaskanego pociągu Warszawa—Paryż.

mknął z ogromną szybkością. Wtem coś nami wstrząsnęło z ogromną siłą. Rozległ się ogłuszający trzask, krzyki — i doznałam uczucia, jakbym zapadała się w przepaść.

Gdy odzyskałam przytomność ujrzałam obraz straszny. U nóg moich leżała zmasakrowana zupełnie moja towarzyszka podróży, matka małej Olgi. Dziewczynka klęczała nad zwłokami, zanosząc się od płaczu. Na twarzy uczułam coś ciepłego i mokrego. To była krew, która prysnęła z poszarpanych zwłok jednego z rosyjskich emigrantów. Wszyscy ci ludzie zresztą znaleźli śmierć pod gruzami. Ocalało zaledwie 7 osób z pasażerów całego wagonu.

— Ja miałam tylko przygniecione nogi jakąś ciężką belką.

Ocknęłam się z omdlenia, gdy jeszcze pomoc nie nadeszła. Byłam świadkiem scen okropnych. W moich oczach zmarł jakiś niemiec. Leżał pod stosem belek i żelaza. Jedną rękę miał wolną. Machał nią i mówił coś do mnie, czego nie mogłam zrozumieć. Gdy nadbiegli kolejarze, niosący nam ratunek, niemiec życie zakończył.

— A co się stało z owymi polakami, którzy jechali z panią?

— Szczęśliwie wszyscy ocaleli i już są w Polsce.

BERLIN, 27.8. — Pasażerowie, którzy wyszli cało z okropnej katastrofy pod Buir, dorzucają coraz nowe wstrząsające szczegóły:

— Po strasznym huku zmiażdżonych wagonów — mówi jeden z ocalałych, zapanowała nu chwilę śmiertelna cisza. Zdawało się, że tylko ja jeden ocalałem po okrutnym pokłosie śmierci. Ale ta cisza trwała krótko. Ze wszystkich stron zerwały się naraz rozpaczliwe krzyki i jęki rannych, uwięzionych w kleszczach zgruchotanych wagonów. Zaczął się w koło niesamowity ruch. Oto palacz, który ocalał, usiłował nieść pomoc swemu koledze maszyniście, któremu dwie płyty żelazne sprasowały ramię **jakgdyby prasa hydrauliczna**

Na krawędzi przepołowionego wagonu sypialnego zawisły ciała dwuch mężczyzn. Ktoś chciał zdjąć jednego z nich stamtąd, lecz w rękach jego pozostał tylko kadłub nieszczęśliwca — głowa i ręce pozostały w górze.

Siekierami musiano wyrąbywać otwory w dachu przewróconych wagonów, żeby przedostać się do uwięzionych. Wstrząsający był obraz tragedji Jana Gąsiorowskiego. Został on lekko zraniony w wagonie restauracyjnym. W chwili opatrunku uświadomił sobie nagle, iż w wagonie sypialnym została jego niedawno poślubiona żona Adrjanna. Ze spazmatycznem łkaniem rzucił się w kierunku wagonu właśnie w momencie, gdy przez otwór w dachu wydobywano strasznie zmasakrowane zwłoki jego żony. Ledwo oderwano go od nich.

W odległości 6 klm. od miejsca wypadku chłopi miejscowi znaleźli na pastwisku wijącego się w boleściach murzyna, który oszalał z przerażenia i popędził naoślep przed siebie.

Pewnej młodej dziewczynie wielki kawał szkła odciął nos, jak cięciem brzytwy. Obłąkana z bólu popędziła przed siebie i wpadła na rozpalone żużle, wyrzucone z parowozu.

Inna znów dziewczynka, biegając jak szalona, zaglądała każdej postaci niewieściej w twarz, szukając matki, która opodal leżała już na narach.

Raz po raz to jakby cichnął, to znowu potężniał okropny spazm bólu i krzyku wśród huku oskardów i siekier ratowników.

Niezapomnianą dla ocalonych pozostanie również scena, gdy na szczycie potwornie skłębionych szczątków pociągu uniosła się postać księdza, który pośpieszył do jednego z konających, a później długo modlił się wśród tego dantejskiego piekła.

Co opowiada kelner
wagonu restauracyjnego

Kelner z restauracyjnego wagonu pociągu pośpiesznego Paryż — Warszawa tak opisuje swe wrażenia w chwili katastrofy:

„Wagon był całkowicie zapełniony gośćmi przy śniadaniu. Nagle rozlega się straszny huk; ludzie, krzesła i naczynia padają w dzikiem pomieszniu Dalej zaraz nastąpiło parę uderzeń, spowodowanych następnemi wagonami. Ale już po paru sekundach miałem wrażenie, że tu w wagonie restauracyjnym nie mogło się wydarzyć wielkie nieszczęście, gdyż wagon pozostał cały. Z pomieszczenia kuchennego wbiegła dziewczyna z okrzykiem: „Biedny kucharz zabity, kucharz zabity!" Kucharz został rzucony na palenisko i stracił przytomność, ale jak się okazało odniósł jedynie niegroźne poparzenia na twarzy i rękach.

Goście zachowywali się dość spokojnie. Gdy otrząśnięto się z pierwszego wrażenia, próbowano wydostać się na swobodę. Lekarz berliński dr. Wladka natychmiast przystąpił do udzielania pierwszej pomocy i zażądał ode mnie całej bielizny stołowej, jaką miałem w zapasie. Nie wiem, co było strasz niejsze, czy widok zmasakrowanych trupów, i ciężko rannych, czy też rozpaczliwy krzyk, który słyszeliśmy w tej samej chwili, gdy ustał huk walącego się pociągu. Pierwsi ludzie musieli przybyć z pomocą bardzo szybko, bo gdy doszliśmy do piewszego wagonu, byli już tam przy pracy".

PASTA DO ZĘBOW DENTOSAN NIE PSUJE EMALJI
ANTIBA SP. z O.O. · WARSZAWA · L·S·S
Sprzedaż detaliczna w sklepach Przem. Handl. Zakł. Chem. Ludwik Spiess i Syn, S. A., Warszawa: Marszałkowska 99, Marszałkowska 140, Pl. Teatralny 18, Łódź: Piotrkowska 107, oraz we wszystkich składach aptecznych, aptekach i perfumerjach. 3692—2

„Graf Zeppelin" wystartował
do ostatniego etapu lotu dookoła ziemi

NOWY JORK, 27, 8. „Graf Zeppelin" wystartował dziś rano o go dzinie 9 minut 16 czasu środkowoeuropejskiego z lotniska Los Angelos do Lakehurst, do ostatniego etapu swojego lotu dookoła świata.

Z lotniska Lakehurst wyleciał swego czasu Zeppelin do Friedrichshafen, skąd przez Tokio i Los Angelos wraca obecnie do punktu pierwotnego lotu.

Lot do Lakehurst ma według obliczeń dr. Eckenera trwać około 48 godzin.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Cło wywozowe
na posiedzeniu rady ministrów

Warsz. koresp. „Gł. Por." telef.: W czwartek, dnia 29 b. m. odbędzie się posiedzenie ekonomiczne rady ministrów. Na porządku dziennym znajdują się sprawy zbożowe, a mianowicie — jak dowiadujemy się — zgłoszony został wniosek o całkowitem uchyleniu obowiązującego do dnia 1 września cła wywozowego od pszenicy w wysokości 20 zł. za 100 klg. Prawdopodobnie wniosek ten zostanie uchwalony.

Jeszcze jedna ofiara
katastrofy pociągu Paryż — Warszawa

BERLIN, 27. 8. W ciągu doby ubiegłej zmarł w szpitalu w Buir jeszcze jeden z pasażerów nieszczęsnego pociągu Paryż — Warszawa Levtow z Poitiers, powiększając w ten sposób liczbę ofiar do 14.

Występ aferzysty łódzkiego w Belgji

Nabrał w bezczelny sposób przemysłowca w Antwerpji

porzucając po miesiącu wspólnego pożycia córkę jego i rabując 200 tys. dolarów

Przed niedawnym czasem rabinat łódzki otrzymał list polecony, nadany w Belgji, zawierający następujące zdania:

„Miejcie litość nad mojemi młodemi latami, zatrzymajcie Joela Rosnera w Łodzi do mego przyjazdu. Jetti Rosner“.

Jednobrzmiące nazwiska adresatki i jak początkowo przypuszczano uciekiniera oraz fakt, że pismo nadane było do rabnatu, a nie do policji pozwalały wnioskować. że idzie tu o jakiegoś wiarołomnego małżonka, który porzucił w Belgji swą żonę i uciekł z inną do Łodzi.

Niezwłocznie po otrzymaniu tego listu rabinat zwrócił się do biura adresowego, gdzie okazało się, że żaden

Joel Rosner w ostatnim czasie do Łodzi nie przyjeżdżał,

niema również żadnego stałego mieszkańca tego imienia i nazwiska.

Ponieważ na odwrocie koperty nie było nawet nazwiska adresata gmina nie odpisywała na ten list, lecz czekała zapowiedzianego przyjazdu p. Jetti Rosner.

W dniu wczorajszym do rabinatu przybyła jakaś bardzo elegancka młoda niezwykle przystojna kobieta, która przedstawiła się sekretarzowi jako p. Jetti Rosner i prosiła o posłuchanie u dyżurującego rabina.

Przyjęta natychmiast opowiedziała niebywale sensacyjną historję, przypominającą miejscami urywki z Wallace'a.

Opowieść jej brzmiała następująco:

Nazywałam się Jetti Jermain. Jestem córką bardzo bagatego przemysłowca belgijskiego,

posiadającego ogromne fabryki towarów jedwabnych i włókienniczych.

Matka moja z pochodzenia żydówka, która wychrzciła się dla poślubienia ojca mego, umarła, kiedy liczyłam zaledwie 3 lata.

Jestem jedynaczką, ogromnie pieszczoną i kochaną przez ojca mego, który zadawalał każdy mój nawet najbardziej ekscentryczny kaprys i wszystkie moje prośby spełniał bez wahania.

Kiedy skończyłam lat 21, ojciec mój oświadczył mi pewnego dnia, iż bardzoby się cieszył, gdybym wyszła za mąż za człowieka, którego rzeczywiście pokocham.

Może to być człowiek biedny, ale musi być bezwzględnie uczciwy i pracowity,

gdyż w przyszłości prowadzić będzie musiał wszystkie moje przedsiębiorstwa, wymagające niepowszednich zdolności od swego kierownika—tak brzmiały słowa ojca mego.

Pamiętałam słowa ojca i starałam się zastosować do jego jedyn. prośby. Tak minęły dwa lata, nie przynosząc żadnej zmiany w moim stanie cywilnym. Pewnego wieczoru wracałam w towarzystwie ojca i jego serdecznego przyjaciela z opery do domu.

Ponieważ mieszkanie nasze znajduje się tuż obok gmachu opery, ojciec odesłał czekający na nas automobil i kilkanaście kroków, dzielących nas od domu przejść mieliśmy pieszo.

Nagle z jakiejś bramy doszedł nas cichy jęk.

Przystanęliśmy i przy świetle latarki zapalonej przez ojca, zauważyliśmy jakiegoś młodzieńca biednie ubranego, leżącego na ziemi.

Ojciec mój, człowiek bardzo uczynny, zaopiekował się nieznajomym i przy pomocy przyjaciela swego przeniósł go do naszego mieszkania. Tu okazało się, iż młodzian, zdradzający zachowaniem swem przynależność do lepszej sfery, upadł na ulicy z głodu i wycieńczenia, ponieważ od kilku dni już nie miał nic w ustach.

Kiedyśmy przy pomocy doktora doprowadzili go do przytomności, młodzieniec po spożyciu kolacji opowiedział nam, iż

jest synem bardzo bogatego przemysłowca łódzkiego,

że nazywa się Joel Rosner, że przed kilkoma laty rodzice jego umarli, zostawiając mu cały majątek, który pochłonęła niefortunna gra na giełdzie.

Nie wiedząc do czego się wziąć w Łodzi, młodzieniec wyjechał do Niemiec, a stąd do Belgji. Był w Brukseli, Liege i innych miastach, aż wreszcie po przybyciu do Antwerpji siły opuściły go zupełnie, nogi odmówiły posłuszeństwa i upadł biedak w bramie jakiegoś domu.

Ojciec mój, wzruszony opowieścią młodziana, zatrzymał go kilka dni u nas, by mógł przyjść nieco do siebie po dniach głodu i nędzy, a następnie

dał mu zajęcie w naszej fabryce.

Upłynęło kilka tygodni, w ciągu których nie widziałam ani razu naszego „znajdka“. jak go nazywałam, słyszałam tylko, że wykazuje nadzwyczajne zdolności, a pracowitością i systematycznością prześciga wszystkich urzędników.

W tym czasie ojciec zapadł poważnie na zdrowiu i Rosner stał się faktycznym kierownikiem naszego olbrzymiego przedsiębiorstwa.

Pomimo młodego wieku i nieznajomości rynków naszych, z zadania tego wywiązał się znakomicie do tego stopnia, że ojciec mój, który nie lubił szastać pochwałami, wyraził się, iż może u Rosnera brać lekcje.

Pewnego dnia podczas rozmowy ojciec niedwuznacznie dał mi do zrozumienia, iż cieszyłby się z posiadania takiego zięcia, jak Rosner.

W tym czasie bywał u nas codziennie, składając raporty ojcu i bawiąc mnie podczas kolacji.

Muszę przyznać, iż nie był mi on zupełnie obojętny, podobała mi się w nim ta moc ducha, jego niezłomna energja, ta męskość, bijąca od niego, a wyróżniająca go wśród całego tłumu wyelegantowanych gogusiów. Nie będąc jednak pewna jego uczuć ku mnie, nie dałam nigdy po sobie poznać z jaką radością przyjęłabym jego oświadczyny.

Aż stało się. Pewnego dnia przy kolacji oświadczył mi się

i już po tygodniu odbył się nasz ślub.

Rosner był żydem, a że za żadną cenę nie chciał zmienić wiary, wzięliśmy ślub cywilny.

Kilka miesięcy upłynęło nam w szczęściu i upojeniu, lecz nadszedł dzień, co szczęście nasze obrócił w perzynę. dzień jeden, który mi złamał życie Kiedy wróciłam po poobiednim spacerze do domu, męża nie było, nie wrócił też na noc. Ponieważ nigdy to się nie zdarzało, byłam poważnie zaniepokojona, tem więcej, że w fabryce poinformowano mnie, że wyszedł około godziny 3 pp.

Dopiero następnego dnia otrzymałam list od niego, w którym mi pisał, że

wszystko to było tylko dobrze odegraną komedją, zaaranżowaną przez bandę, do której należy, że mnie nie kocha, lecz szło mu jedynie o zdobycie pieniędzy.

Ponieważ celu swego dopiął, wyjeżdża do kraju, gdzie ma dziewczynę, którą naprawdę kocha.

Następnego dnia stwierdziłam, że łotr

zabrał mi całą moją biżuterję wartości 100.000 dolarów, pozatem podniósł z banku przeszło 100.000 dolarów z rachunku mego ojca i z tą sumą umknął.

Wszelkie poszukiwania policji belgijskiej okazały się bezskuteczne wobec czego postanowiłam podjąć poszukiwania na własną rękę.

Na wiadomość o tem, że Rosnera w Łodzi nie znaleziono, p. Jetti Rosner wybuchła spazmatycznym płaczem.

Jak się dowiadujemy, nieszczęśliwa kobieta wyjechała do Antwerpji, złożywszy przed wyjazdem zameldowanie w łódzkim urzędzie śledczym, który wszczął dochodzenie, celem wykrycia pomysłowego aferzysty.

Nagły zgon Josmy Selim

W niedzielę zmarła znakomita pieśniarka wiedeńska Josma Selim, w wieku 33 lat. W czasie wycieczki na motorówce w ubiegły wtorek Josma Selim przeziębiła się, w nocy nastąpiła silna gorączka, a zawezwani lekarze stwierdzili groźne obustronne zapalenie płuc, które gwałtownie rozszerzało się.

W piątek wieczorem chora straciła przytomność, jeszcze dwa dni organizm walczył z trawiącą go chorobą, a w niedzielę serce nie wytrzymało i Josma Selim skonała, nie odzyskując przytomności.

Ubóstwiający ją mąż, świetny kompozytor Ralf Benatzky, został głęboko wstrząśnięty i zupełnie złamany tym niespodzianym ciosem. Pogrzeb Josmy Selim odbędzie się w Berlinie w ścisłem gronie krewnych i przyjaciół.

* * *

Josma Selim była najpopularniejszą pieśniarką wiedeńską, a sława jej imienia rozbrzmiewała w całej Europie. Początkowo kształciła się na artystkę dramatyczną, ale szybko pociągnęła ją ku sobie estrada nastrojowych kabaretów wiedeńskich. Sława jej rozpoczęła się w roku 1919, kiedy to poznała Ralfa Benatzky'ego, który został jej mężem. Talent jej pod jego opieką rozkwitł we wspaniały i oryginalny sposób. Piosenki jej były uosobnieniem lekkości i szarmu wiedeńskiego, to też nic dziwnego, że ta mała śliczna pani, ze swym miękkim głosem, słodkim jak trel słowika, pozostanie na długo we wdzięcznej pamięci ludzi, którzy ją kiedykolwiek słyszeli.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 59-40.
Przyjmujezod 8—2 i od 5—9 wiecz w niediele i święta od 9—1.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Czy słyszysz nóg błagalny głos? Kup sól „CO WIECZÓR“ Medikos!

Organizacja Sjonistyczna w ŁODZI. **Sala Filharmonji** Narutowicza 20.
W środę, dnia 28 bm. o godz. 5-ej po poł.
Wielki wiec protestacyjny
w związku z ostatniemi wydarzeniami w Palestynie.
Przemawiać będą pp.: M. LIMON, Dr. A. TARTAKOWER, J. ZANDER I W. ZYLBERSZTAJN.
Bilety do nabycia w lokalu organizacji sjonistycznej Cegielniana 4, w organizacji „Hitachdut“, Sienkiewicza 3/5 i przy kasie Filharmonji. 777—1

„Awanturnica z Biarritz“
Następny program w „GRAND-KINIE“
Uwaga:
Dyrekcja przedsięwzięła wszelkie możliwe środki, aby obronić P. T. Publiczność przed awanturnicą.

JANNINGS
zapowiada swój przyjazd do ŁODZI.

Wiadomości bieżące

Córka prez. Rzplitej bawiła wczoraj w Łodzi

W dniu wczorajszym przyjechała do Łodzi córka p. prezydenta Rzplitej, celem poczynienia zakupów.

Córka p. prezydenta przyjechała Cadillaciem ze Spały i po dokonaniu szeregu zakupów przy ulicy Piotrkowskiej, wyjechała z powrotem drogą na Widzew.

Ile wyniesie komorne w domach mieszkalnych na Polesiu?

W piątek, dnia 30 sierpnia r. b. o godz. 1-ej po poł. w sali posiedzeń magistratu odbędzie się posiedzenie komitetu budowy domów mieszkalnych.

Na porządku dziennym obrad znajdują się następujące sprawy:

1) postulat władz rządowych powiększenia ilości mieszkań jednoizbowych w kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem; 2) sprawa wysokości czynszu komornianego; 3) sprawa przydziału mieszkań.

Właściciele nieruchomości nie przyłączają posesji do sieci kanalizacyjnej

Pomimo wielokrotnych upomnień ze strony magistratu, lwia część właścicieli domów nie przyłączyła swych *nieruchomości do sieci kanalizacyjnej*, choć wyasfaltowanie ulic roboty te potem utrudni.

Magistrat będzie zmuszony dokonywać przyłączeń na rachunek właścicieli domów i ściągnąć należność w drodze egzekucyjnej, co narazi opieszałych kamieniczników na wysokie koszta. (b)

Paszporty zagraniczne dla maturzystów Pozwolenie wydane być musi przez min. oświaty

Jesień jest okresem wyjazdów zagranicę młodzieży studjującej.

Według przepisów ministerstwa spraw wewnętrznych uczniowie szkół średnich mogą otrzymać paszport tylko na podstaw. zaświadczenia ministerstwa oświaty, potwierdzającego konieczność wyjazdu.

Przepis ten obowiązuje zarówno wyjeżdżających po raz pierwszy, jak i kontynuujących studja.

Co do studentów szkół wyższych, to o ile wyjeżdżają oni w celu kontynuowania studjów, wystarcza zaświadczenie uczelni (np. indeks.).

Władze administracyjne mają w tym wypadku prawo samodzielnego wystawiania paszportów ulgowych z 6-miesięcznym terminem ważności.

Zuchwała kradzież w śródmieściu

Nocy ubiegłej nieznani sprawcy dostali się za pomocą podrobionych kluczy do mieszkania Szymona Najfelda przy ulicy Zawadzkiej 17 i korzystając z nieobecności domowników, skradli garderobę wartości 3000 zł. Policja wdrożyła dochodzenie, celem ujęcia sprawców.

Wymiar sprawiedliwości w togach i biretach

Sędziowie będą mieli zielone paski na kołnierzach, prokuratorzy -- czerwone

Sędziowie sądu najwyższego w kołnierzach obszytych gronostajami

W myśl ogłoszonego w „Dzienniku Urzędowym“ rozporządzenia ministra sprawiedliwości, Cara, strojem urzędowym sędziów i prokuratorów przy rozprawach sądowych jest toga i biret.

Sędziowie i prokuratorzy przy odbieraniu przysięgi i ogłaszaniu wyroków wkładają na głowy swe birety; tak samo wchodzą na salę rozpraw i wychodzą z tej sali.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 lipca r. bież., przyczem zaznaczono w niem, iż terminy, w których strój urzędowy ma być wprowadzony dla poszczególnych rodzajów sądów i w poszczególnych okręgach sądowych określi w specjalnych zarządzeniach ministerstwo sprawiedliwości.

Zasadnicze cechy normalnej togi sędziowskiej przedstawiają się, jak następuje:

Toga sędziowska jest suknią fałdzistą z lekkiego materjału czarnego, sięgającą powyżej kostek 25 ctm. od ziemi i ma u góry karczek odcinany szerokości 21 ctm.

Kołnierz togi jest okrągły, płasko wyłożony, zapinany pod szyję na haftkę.

Toga zapinana jest na 5 guzików rogowych, z tych jeden umieszczony jest po prawej stronie, tuż pod kołnierzem, 4 dalsze zapinane kryto, umieszczone są poniżej karczka.

Biret ma główkę skupioną kulisto, wysokości w środku 18 ctm. i brzeg sztywny, w dolnej części przymocowany do główki.

Strój sędziów zasiadających w poszczególnych rodzajach sądów różni się obszyciami na kołnierzach i mankietach togi, obszyciami biretu, kolorem żabotu i oblamowaniami mankietów.

Najwspanialszą jest toga prezesa Sądu Najwyższego, której cały kołnierz obszyty jest gronostajami podczas gdy kołnierze tog sędziów Sądu Najwyższego obramowane są tylko gronostajami.

Zależnie od rodzaju sądów i hierarchji kołnierze będą zielone i czarne.

Między in. sędziowie apelacyjni mają na kołnierzach togi 3 paski z zielonego aksamitu, sędziowie okręgowi 2 paski, zaś sędziowie grodzcy 1 pasek z zielonego aksamitu.

Przewodniczący sądów pracy i ich zastępcy używają tóg, odpowiadających ich stanowisku sędziowskiemu. Sędziowie handlowi używają przy rozprawach tóg i biretów przepisanych dla sędziów okręgowych. Strój urzędowy prokuratorów zasadniczo odpowiada strojowi sądów z tą odmianą że przyjęty w stroju sędziów zielony kolor odznak, w stroju prokuratora ma być w kolorze czerwonym.

Między in. prokuratorzy sądów mają na kołnierzach 2 paski czerwone, wiceprokuratorzy sądów apelacyjnych 3 paski czerwone, wiceprokuratorzy sądów okręgowych dwa paski czerwone.

Togi sędziowskie z 1 naszywką mają nosić również i asesorowie sądowi.

W szpitalu zmarł sprawca napadu na policjanta

W swoim czasie donosiliśmy o napadzie na posterunkowego Gorczyńskiego przy ulicy Borysza 12.

Główny uczestnik napadu tego niejaki Stanisław Markiewicz, zamieszkały przy ul. Mickiewcza 12 jak donosiliśmy, został przez posterunkowego ranny w plecy.

Obecnie dowiadujemy się, iż Markiewicz w dniu wczorajszym zmarł wskutek rany.

Posterunkowy Gorczyński, który jest na wyzdrowieniu zostanie przedstawiony do krzyża zasługi.

Pożar w fabryce Hofrichtera przy ulicy Kątnej

W dniu wczorajszym robotnicy fabryki Hofrichtera, znajdującej się przy ulicy Kątnej 15, a zajęci w przędzalni, w pewnej chwili zauważyli kłęby dymu, wydobywające się z okien górnych pięter. Natychmiast zaalarmowali dyrekcję fabryki, która ze swej strony wezwała straż ogniową. W krótkim czasie na miejsce pożaru przybyły 2, 3, 4 oddziały straży, które przystąpiły do lokalizowania groźnego żywiołu. Dzięki energicznej akcji pożar zdołano stłumić po prawie dwugodzinnej, wytężonej akcji.

Przyczyny pożaru dotychczas nie zdołano ustalić. Straty spowodowane zniszczeniem dachu przędzalni są dość duże. (w)

Sacharyna jest trucizną

Do potraw i napojów należy używać jedynie cukier

Co pewien czas dowiadujemy się z gazet o przemycaniu z zagranicy sacharyn[illegible]wet o wykryciu w kraju [illegible]ch wytwórni tego szkodliw[illegible]duktu. W tych samych dziennikach czytamy również o surowych karach, które spotyka ją tak fabrykantów, jak i przemytników tego sztucznego środka słodzącego.

Z CZEGO WYRABIA SIĘ SACHARYNĘ

Ażeby zrozumieć, dlaczego prowadzi się walkę z sacharyną, należy przedtem w kilku słowach wyjaśnić, co ten produkt zawiera.

Sacharyna jest sztucznym środkiem słodzącym, wyrabianym chemicznie ze smoły pogazowej, którą się otrzymuje przy wydobywaniu gazu świetlnego z węgla kamiennego. Najważniejszą cechą sacharyny jest brak w niej jakichkolwiek wartości odżywczych, a nawet szkodliwości dla organizmu ludzkiego. Drogą naukowych badań ustalono, że organizm ludzki nie przyswaja sobie nawet najmniejszej cząsteczki sacharyny, a spożytą z napojem lub pokarmem — wydziela nazewnątrz w zupełnie niezmienionym stanie. Dalej stwierdzono, że spożywanie sacharyny źle wpływa na funkcje trawienia. Jako pierwsze objawy tego szkodliwego wpływu sacharyny na organizm ludzki zauważyć można niesmak w ustach i charakterystyczne pieczenie, t. zw. zgagę. Rzadko kiedy jednak kończy się na tych drobnych przypadłościach, a przeważnie używanie sacharyny pociąga za sobą poważne zaburzenia i choroby żołądka. Nic więc dziwnego, że wszystkie państwa kulturalne otoczyły szczególną kontrolą fabrykację sacharyny i tępią jak najsurowiej potajemny jej wyrób i sprzedaż — broniąc w ten sposób zdrowie swych obywateli.

Dziwnem się tylko wydaje, że ci sami obywatele, zamiast dopomóc państwu w jego akcji — utrudniają ją — kupując sacharynę na swoje potrzeby i pomagają w ten sposób tym, którzy potajemnie fabrykują ją na szkodę kraju i państwa.

Dzieje się to zapewne w większości wypadków nie wskutek złej woli obywateli, lub chęci pomagania przestępcom, lecz tylko przez nieuświadomienie i źle zrozumianą oszczędność. Sacharyna jako słodsza od cukru, jest pozornie tańsza od niego i dlatego też znajdują się ludzie, którzy ją kupują, nie wiedząc, że zamiast oszczędzać ciężko zdobyty grosz marnują pieniądze bez żadnego pożytku.

Z CZEGO OTRZYMUJEMY CUKIER

Aby dokładnie zrozumieć całą prawdę tych słów musimy sobie uprzytomnić co to jest cukier i jakie ma on znaczenie dla organizmu człowieka. W przeciwieństwie do sacharyny, która jest produktem sztucznym, chemicznym — cukier jest słodyczą naturalną, wyrobioną z rośliny. Wytwarza się on w buraku cukrowym pod działaniem promieni słonecznych, a cała praca rąk ludzkich przy jego fabrykacji ogranicza się tylko do wydobycia cukru, zawartego w burakach i najdokładniejszego oczyszczenia go od wszelkich domieszek.

Cukier jest jednym z najpożyteczniejszych i najlżej strawnych pokarmów, a każda jego cząsteczka zostaje przez organizm przyswojona, dając człowiekowi zdrowie i siłę do pracy Cukier nie potrzebuje szczególnych soków trawiennych do przyjęcia go przez krew.

WARTOŚĆ ODŻYWCZA CUKRU

Organizm ludzki jest bardzo podobny do maszyny parowej. Gdyby ktoś spróbował palić pod kotłem słomą, drzewem i węglem kamiennym — przekonałby się z pewnością, że można wprawdzie wprowadzić w ruch maszynę, paląc słomą, ale najwydatniejszą jej pracę, przy najmniejszem zużyciu paliwa, osiągnąć można paląc węglem

Człowiek w przejawach swego życia jest zupełnie podobny do takiej maszyny. Ażeby żyć i pracować, potrzeb. opału w postaci pożywienia, im zaś lżejsze i treściwsze będzie to pożywien., tem mniej go zużywa tem wydatniej pracuje. Prawda, że nawet odżywiając się suchemi ziemniakami i popijając je serwatką — człowiek może się utrzymać przy życiu i jako tako pracować, ale praca jego nie będzie ani dobra, ani wydajna.

Takim więc najwyższym gatunkiem węgla dla maszynerji organizmu ludzkiego jest właśnie cukier. Daje on pracującemu człowiekowi największą ilość ciepła, energji, sił i chęci do pracy.

UŻYWAJMY TYLKO CUKRU

Teraz możemy wrócić do naszego właściwego tematu, t. j. do pytania: „Sacharyna, czy cukier?“ i znając już pochodzenie oraz własności obu tych produktów, możemy łatwo osądzić celowość oszczędności robionych na spożywaniu cukru.

Każdy chyba teraz zrozumie, że kupując bezwartościową i szkodliwą dla zdrowia sacharynę, w najlepszym nawet wypadku, o ile nie nabywa sobie choroby, to wyrzuca w błoto ciężko zapracowane pieniądze.

Czy wobec tego nie słuszniej, rozumniej i naprawdę oszczędniej jest, ratując swoje zdrowie, używać tylko cukier do codziennych napojów i potraw.

Dr. Kaeilson
rentgenolog
powrócił.

KINO-TEATR
Palace
PIOTRKOWSKA 109.
Dziś i dni następnych!
Wspaniały arcyfilm wytwórni francuskiej p. t.
Szatańska Syrena
Potężny dramat erotyczny reżyserji mistrza realizatorów Leonce'a Perret'a
W roli głównej znakomity artysta
Iwan Petrowicz
oraz premjowana piękność francuska
CLAIRE DE LOREZ.
MUZYKA M. LIDAUERA.
Uwaga: Ceny miejsc ZNIŻONE!
Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł

Dziś i dni następnych!
Arcydzieło słynnej wytwórni ameryk First National
Najrozkoszniejszy film sezonu
„Jarmark Miłości“
kipiący warem krwi dramat białej niewolnicy.
Najwytworniejszego reżysera George'a Fitzmaurice.
W rolach głównych:
Najpiękniejsza gwiazda Ameryki
BILLIE DOVE
Najromantyczniejszy kochanek Gilbert Roland, Najokrutniejszy czarny charakter Noah Beery.
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symf. pod dyr. A. Czudnowskiego
CENY MIEJSC ZNIŻONE

Protest żydów łódzkich

przeciwko krwawym wydarzeniom w Palestynie

Wiadomości z Palestyny wywołały niezwykłe wrażenie wśród żydów łódzkich. Setki ludzi zgłasza się do organizacji sjonistycznej po bliższe informacje, dotyczące losu ich rodzin przebywających w Palestynie.

W związku z wydarzeniami palestyńskiemi odbędą się dziś w synagogach nabożeństwa żałobne.

Organizacja sjonistyczna wezwała żydów do zaprotestowania przeciwko wydarzeniom palestyńskim przez zamknięcie sklepów i porzucenie warsztatów pracy dziś w godzinach od 5 — 7 wieczór.

Dzisiaj, w środę o godz. 5 pop. odbędzie się w sali filharmonji wiec protestacyjny w związku z ostatniemi wydarzeniami w Palestynie.

Na wiecu przemawiać będą M. Limon, Dr. A. Tartakower, J. Zander i W. Zylbersztajn.

Rada i zarząd żydowskiej gminy wyznaniowej wystosowały pod adresem rządu angielskiego i ligi narodów depeszę protestacyjną. W depeszy tej czytamy m. in.:

„Rada i zarząd gminy żydowskiej w Łodzi, wyrażają najgłębsze oburzenie z powodu zorganizowanych barbarzyńskich napadów band arabskich na bezbronnych obywateli żydowskich w Palestynie, piętnując je, jako hańbę XX stulecia.

Gmina żydowska protestując przeciwko ohydnym czynom będącym wynikiem niecnej agitacji arabskich czynników szowinistycznych prosi o wzięcie pod opiekę współbraci osiadłych w Palestynie dla pokojowej i twórczej pracy.

Gmina protestuje przeciwko stanowisku władz, które nie zdołały zlikwidować w zarodku zajść, i ufa, że rząd angielski przedsięweźmie niezbędne kroki dla zapobiegnięcia podobnym napadom".

Awanturniczy pijak

usiłował dwukrotnie pozbawić się życia

W domu Nr. 39 przy ul. Przędzalnianej mieszka 37-letni malarz pokojowy Władysław Piaskowski wraz z żoną Janiną, dzieckiem i 63-letnią matką Marjanną.

Piaskowski zarabiał dość dużo, jednak pieniądze przepijał.

Wczoraj około godziny 10-ej wieczorem kiedy obie kobiety udały się już na spoczynek, Piaskowski wrócił do domu pijany.

Kiedy zaczął się rozbierać obie kobiety poczęły mu robić wymówki z powodu anormalnego trybu życia, jaki wiedzie.

W tej chwili rozległ się strzał. To Piaskowski przystawił sobie do skroni rewolwer i wypalił.

Kula drasnęła go tylko. Kobiety w obawie, że pijak gotów je zabić, wybiegły z mieszkania.

W chwilę potem rozległ się drugi wystrzał, lecz i tym razem rana okazała się nieśmiertelna.

Ranny, szukając żony, wyszedł na korytarz i zaczął dobijać się do sąsiada swego Nowickiego, gdzie obie niewiasty się ukryły.

Piaskowski wyjął rewolwer i wystrzelił w drzwi.

Kula przebiła je i utkwiła w drewnianem łóżku Nowickiego.

Zawezwano policję, która obezwładniła pijaka i po nałożeniu opatrunków osadziła w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

„CZARY"

Dziś otwarcie SALI ZIMOWEJ

po gruntownym remoncie i przeróbce na wzór nowoczesnych teatrów.

W programie:

Najgenjalniejsza artystka świata, czarująca

DOLORES DEL RIO

W potężnym dramacie napięć erotycznych p. t.

„IGRZYSKO NAMIĘTNOŚCI"

rozgłośne arcydzieło filmowe będące ewenementem w dziedzinie kinematografji.

Uwaga: Ostatnie dwa seanse Kino w ogrodzie.

Listy do Redakcji

Szan. Panie Redaktorze!

W związku z listem do redakcji w nr. 197 poczytnego pisma Sz. Panów, uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie następującego wyjaśnienia.

Dnia 15 bm. byłem istotnie na cmentarzu żydowskim jako reprezentant Gminy Żydowskiej w czasie pogrzebu żołnierzy żydowskich, ofiar katastrofy kolejowej.

Ponieważ zgromadzone tłumy uniemożliwiły mi dostęp do miejsca wiecznego spoczynku zmarłych żołnierzy, obrałem wespół z urzędnikiem wydziału pogrzebowego p. Fromerem znawcą terenu cmentarnego ścieżki przygrobowe.

Po drodze pewien młody człowiek nerwowym ruchem ręki zatarasował nam drogę, zwracając uwagę, iż chodzenie tą drogą jest profanacją mogił.

Wytłumaczyliśmy mu tedy, że nie uwłacza to zgoła czci umarłych, z czem jednak w żaden sposób zgodzić się nie chciał.

Za setki osób, które pozostawiły ślady na świeżej mogile matki jego, oczywiście odpowiedzialności nie ponoszę.

Z wysokiem poważaniem:
(—) M. Zomerfeld.
Czł. Zarz. Gm. Żydowskiej.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Harry Liedtke

zdobywa sukcesy w romansie paryskich bulwarów, pełnym emocji i humoru p. t.

„Ty, ty moje marzenie„

W rolach głównych:

Czarujący Harry Liedtke, wdzięczna Betty Bird ipełna temperamentu Joanna Helbling.

Orkiestra pod dyr. p. KANTORA.

Początek o godz. 5-ej pp., w sob., niedz. i święta od 12-ej pp.

Nową maksymalną taryfę

za przewóz towarów ustalił magistrat łódzki

Na zasadzie art. 43 rozporządzenia o prawie przemysłowem magistrat, jako władza przemysłowa I-ej instancji ustalił taryfę maksymalną dla przedsiębiorstw przewozu towarów, oraz dla tragarzy z wózkami ręcznemi itd.

Taryfa ta przewiduje między innemi następujące stawki maksymalne: za zwózkę wagonowych i luźnych ładunków ze stacji do stacji Łódź-Fabryczna i Łódź-Kaliska oraz w samem mieście za 10 kg. w zależności od rodzaju przewożonego towaru—od zł. 0,40 do zł. 1,20; za wóz parokonny manufaktury luzem z naładowaniem — zł. 18.—, za takiż wóz jednokonny — zł. 10. Za wynajem parokonnego zaprzęgu — dziennie, licząc 8-godzinny dzień pracy przy obciążeniu do 2500 kg. — zł. 32.50 — 40.00. Za wynajem jednokonnego zaprzęgu dziennie przy obciążeniu do 1.500 kg. — zł. 25.00.

Dla tragarzy z wózkami ręcznymi taryfa ustala stawkę za przewiezienie wozkiem ręcznym 100 kg. towarów na odległość 1 klm — 60 gr., za każdy następny rozpoczęty kilometr — 30 gr.

Dla tragarzy ręcznych: za przeniesienie bagażu, rzeczy i t. d. do 50 klg. na odległość 1 klm. — 1.— zł., za przeniesienie bagażu od 50 do 100 klg. — zł. 1.50.

Taryfa powyższa obowiązuje od dnia 31-go sierpnia r. b., a równocześnie tracą moc obowiązujące wszelkie dotychczasowe taryfy.

Przekroczenia powyższej taryfy karane będą w drodze administracyjnej grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 14 dni. (m)

Pijany felczer kasy chorych

spowodował awanturę w jednej z restauracji łódzkich

Nocy ubiegłej restauracja Metropol była widownią niezwykłej awantury wywołanej przez felczera kasy chorych (III lecznica) Stanisława Walczaka (ul. Franciszkańska 36).

Osobnik ten, który przyszedł do lokalu już zupełnie pijany w towarzystwie dwuch również nietrzeźwych gości chodził formalnie od stolika do stolika zaczepiając siedzących spokojnie ludzi.

Ofiarą awanturnika stał się jakiś młody człowiek, jak się potem *okazało artysta-malarz siedzący w* towarzystwie swoich niewiast.

Awanturnicy przysiedli się do stolika wymienionego pana i poczęli w najordynarniejszy sposób wymyślać Bogu ducha winnym niewiastom.

Nie pomogły prośby gospodarza i interwencja kelnerów, awanturnicy nie chcieli ustąpić.

Kiedy towarzysz napastowanych pań zwrócił w ostrym tonie uwagę awanturnikom, jeden z nich uderzył go silnie w twarz, powodując krwotok nosa.

Zawezwano posterunkowego, który jednak nie mógł sam dać sobie rady i dopiero zawezwana pomoc z komisarjatu położyła kres tej awanturze.

Jak się dowiadujemy odpis protokułu sporządzonego przez VII komisarjat policji państw. będzie przesłany komisarzowi rządowemu w kasie chorych. (p)

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR LETNI

Rewja „Kochajmy się" bawić będzie publiczność jeszcze cały bieżący tydzień.

Zmiana nowych numerów programu budzi na widowni huczne brawa. Wybitnem powodzeniem cieszy się świetna parodja „Chóru Cygańskiego", a finałowe piosenki są już na ustach wszystkich.

Widownia zabezpieczona przed deszczem.

Przed sezonem teatralnym

W obu teatrach kameralnym i popularnym wre gorączkowa praca przygotowawcza.

W teatrze przy ul. Traugutta (w gmachu Grand Hotelu) dokonywuje się przebudowa widowni oraz urządzeń scenicznych. — Teatr kameralny otrzyma nowe fotele teatralne przyczem ilość miejsc na widowni będzie powiększona. Otwarcie sezonu teatru kameralnego nastąpi już w przyszłym tygodniu komedją stylową F. Zabłockiego „Fircyk w zalotach" ze znakomitym artystą Juljuszem Osterwą w roli tytułowej.

Również w przyszłym tygodniu otwarte będą pod dyr. artystyczną Bolesława Gorczyńskiego obie sceny popularne: przy ul. Ogrodowej i na Piotrkowskiej (sala Geyera) Nr. 295.

Kierownikiem artystycznym teatrów tych jest p. Michał Melina

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA, 1395 mtr.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12.05 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych.

16.30 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych.

18.00 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry pod dyr. Jana Dworakowskiego.

19,00 Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.

19.56 — 20.05 Sygnał czasu.

20.05 Odczyt z Krakowa.

20.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Berta (sopran), Bol. Kon (fort.), prof. L. Urstein (akomp.).

21,30 Słuchowisko z Wilna.

22.20 Komunikaty.

23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z Poznania.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewkiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

GŁOS SPORTOWY

„GŁOS PORANNY" ŁÓDŹ 28 sierpnia 1929 roku

Brawurowy wyścig płaski we Lwowie

Rekord Polski ustanowił p. Zawidowski, osiągając przeciętną 152 klm. na godzinę

(Korespondencja własna „Głosu Porannego")

Lwów, w sierpniu.

Już w przeddzień, dnia 24-go zorjentowaliśmy się, że to nie będą żarty.

Siedząc na pagórku, w obliczu trybun na słynnej 17-ce (w pobliżu wiraży) obserwowaliśmy przez kilka godzin manewry treningowe. Słońce świeciło pięknie szosa obsychała, artretyzm dokuczał nam coraz mniej — to wszystko były niechybne znaki, że wyścig odbędzie się prawdopodobnie przy pięknej słonecznej pogodzie. Niemniej, baliśmy się o skórę naszych champio nów. Sam widok Bugatti, wylatującej z za zakrętu i biorącej zlekka wypukły mostek na pełnym ga zie, zapierał dech w piersiach... A później, słysząc wycie motoru, wy chodzącego na prostą, zadawaliśmy sobie pytanie:

— Ile też ten warjat ciągnie w tej chwili? 140? 150? 160?

Przelatywały koło nas, w odstępach kilkuminutowych, wszystkie maszyny, które miały stanąć nazajutrz do morderczej walki: A więc Austro-Daimlerów 4 i Alfa Romeo 2, i Bugatti 4 i Steyer (z Targa Florio) i Lancia 2 i Delagsi Chrysler. Z tempa coraz ostrzejszego, z tego żeśmy współzaw. poznawali po wozach *(bo z twarzy już ich w takim pędzie nie było można poznać!)*, z coraz zuchwalszej jazdy, coraz wścieklejszej brawury, przekonaliśmy się, że dzień 25-ty sierpnia zapisze się trwale w dziejach polskiego sportu automobilowego. Jakoż przewidywania nasze sprawdziły się w zupełności.

* * *

Godzina 14.30, niedziela, 25-go sierpnia. Stoję na trybunie komitetowej, przerzuconej wpoprzek stryjskiej szosy, ściślej, przecinają mostkiem. Z prawej i z lewej za barjerami mrowie ludzkie. Na trasę wyległ cały Lwów.

Z rzadką w naszych warunkach punktualnością zaczyna funkcjonować skomplikowana maszynerja wyścigu. Przecież to nie żarty! Jury, komisarze na starcie, telefoniści, chronometryści, starterzy — zbiorowy sportowy mózg, obejmujący w tej chwili te 20 kilometrów szosy i czuwający nad tem, aby maszyna nie wpadła gdzieś na publiczność, aby na szosę nie wylazł koń, albo krowa, aby każdy czas, każdy, najdrobniejszy ułamek sekundy wyścigu odbił się wiernie na elektrycznym chronometrze. Megafon już zaczyna swe stentorowe raporty. Telefony dzwonią. Wszystko gotowe!

* * *

Zgłoszony do wyścigu mały, litrowy Amilcar p. Schmidta, który zrobił taki znakomity czas na wyścigu Tatrzańskim, niestety nie startuje. Pech wykluczył równ. z szeregu zawodników hr. Franciszka Mycielskiego i p. Antoniego Januszkowskiego. Pierwszemu— szofer rozwalił wóz na parę godzin przed wyścigiem; drugiemu wytopiło się podczas treningu łożysko. Niema tedy jednej Bugatti i jednej Alfa Romeo.

— Szkoda!

Jako pierwszy startuje p. Bogucki na Bugatti i osiąga odrazu bardzo ładny czas: 10 min. i 53-20-ej sek. Ślicznie finiszującą maszynkę witają brawa. Megafon ogłasza przeciętną:

— 110 z ułamkiem.

Jako drugi, jedzie p. Skolimowski. Sprawia wszystkim niespodziankę. Przebywa trasę jeszcze w lepszym czasie! Megafon ryczy:

— Czas pana Skolimowskiego: 9 min 23-20-ej sek! Przeciętna 127 kilometrów na godzinę!

Na trybunach, w lożach, na mostku sędziowskim powstaje szmer podziwu.

— Oho... Widać dziś nie na żarty się zawzięli... Cóż dopiero pokażą wozy wyścigowe?!

Przychodzi jeszcze parę maszyn z kategorji sportowej, potem jest mała przerwa, chybiony debiut p. Lityńskiego (wycofuje się z wyścigu z powodu defektu koła)' jedzie Maurycy hr. Potocki. Zainteresowanie ogromne. Ten sam wóz, który miał wypadek w Czechosłowacji, podczas raidu: znane „żółte cygaro". Maszyna poważnie spracowana. Ile też wyciągnie.

Austro-Daimler przelatuje niebawem jak burza, przed trybunami. Czas hr. Potockiego jest bardzo dobry: 10 min. 6-10-tych sek. Przeciętna 118 klm. na godzinę!

Teraz jeszcze króciutka chwilka niepokoju z powodu p. Ludomira Cieńskiego (wycofał się z wyścigu z powodu defektu w motorze), ładny finisch p. Alfreda Sommersteina na Steyrze (czas 10 min. 18-39 sek.) — i mała, ale wiele mówiąca pauza: zaraz ruszy ze startu Jan Ripper na Bugatti.

* * *

Zakotłowało się wśród publiczności, zakołysało. Lunęła ulewa braw. Słońce nabrało purpury, jak przystało w chwili tryumfu. Wielka ognista kula zatrzym. się nad tym odcinkiem szosy stryjskiej, aby też posłuchać megafonu, ogłaszającego fenomenalny czas Rippera:

— 8 minut 14.43 sekund! Zeszłoroczny rekord toru pobity! Przeciętna pana Jana Rippera: 145 klm. na godzinę.

Ludzie zaczęli spoglądać na siebie, osłupiali.

— Jakto? więc można jechać po takiej szosie, nie po torze, mając kilka wiraży i kilka mostków — ze średnią szybkością 145-ciu kilometrów na godzinę? Ależ to jest wyczyn wprost europejski!

Ale teraz dopiero zaczęły się sypać, jedna po drugiej, największe niespodzianki. Ledwo megafon obwieścił start Zawidowskiego, ledwo zdążyliśmy zapalić papierosy, żeby jako-tako ochłonąć po emocji, na jaką nas naraził Ripper — zaczęły się meldować, jeden po drugim, punkty kontrolne na trasie:

— Pan Zawidowski na Bugatti minął kilometr 17-ty...

— Pan Zawidowski na Bugatti minął kilometr 14-ty...

— Pan Zawidowski minął — —

Zapadła na sekundę cisza, wszyscy osłupieli. Jakoś mignęło coś w przestrzale, hen, ten Zawidowski na samym horyzoncie. I już z tego czegoś wyłonił się punkcik lecący, szybki, jak strzała, coraz większy. Usłyszeliśmy daleki, bojowy śpiew rozhulanego gazu — i rychło ten śpiew przeszedł w charakterystyczne dla wyścigowej maszyny wycie.

— Nie... To nie do wiary... Czyżby zrobił czas lepszy jeszcze od Rippera???

I tak się stało. Rzucony gwałtownie przed trybunami, przeleciał mimo nas wóz, jak pocisk!

Wszystko rzuciło się w stronę chronometrażu.

— Ile? Ile?

Megafon nabrał tchu, zawahał się nieco, a potem obwieścił tryumfalnie:

— Czas pana Zawidowskiego: 7 minut, 53:21 sekundy! Przeciętna: 152 klm. na godzinę!

Rozległo się stłumione:

— Aaaach!

a potem ogłuszające:

— Braaawo! Braaawo! Najlepszy czas dnia!

* * *

Na zakończenie — mieliśmy niezmiernie przykrą niespodziankę, tem przykrzejszą, że opłaconą niewątpliwie olbrzymim wysiłkiem nerwów Liefeldta. Znakomity ten automobilista, dwukrotny mistrz Polski, ścigany od pewngo czasu przez jakiś osobliwy pech, nie mógł stanąć w szranki i pokazać swej prześlicznej i klasycznej jazdy. Najpierw musiał opóźnić start z powodu wadliwego funkcjonowania motoru!

* * *

O wyścigu lwowskim będzie się niewątpliwie pisało w prasie fachowej bardzo dużo. Dowiódł on, że klasa naszych automobilistów podniosła się znakomicie. Lwów przyjmował tryumfatorów dnia: Rippera, mistrza Polski i Zawidowskiego mistrza toru, z właściwą sobie gościnnością. W lokalu małopolskiego Automobilklubu rozdano dzielnym sportsmanom nagrody. A potem, w tradycyjnych salonach Zorża, zgromadzono się przy stole biesiadnym, raz jeszcze przeżywając perypetje tego pamiętnego dnia, toastując na cześć zwycięzców — i zwyciężonych. **Z. K.**

Szosowe mistrzostwa kolarskie Polski

Łódź będzie licznie reprezentowana

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na szosie pod Poznaniem kilkakrotnie odkładane szosowe mistrzostwa kolarskie Polski. Dystans wynosi 200 klm. W szosow. mistrzostwach kolarskich weźmie udział elita kolarstwa polskiego, która ostatnio wsławiła się w biegu kolarskim dookoła Polski. Łódzkie towarzystwo kolarskie będą reprezentowane niemal w komplecie z Kłosowiczem, Kołodziejczykiem, Neszperem, Beckem, Sierpińskim, Kosińskim i Gałęckim na czele. Jak się dowiadujemy Sierpiński wyjeżdża do Poznania w dniu dzisiejszym i przeprowadzi na trasie wyścigowej dokładny trening.

XIV międzynarodowy turniej tennisowy

o mistrzostwo Łodzi, rozpocznie się w dniu dzisiejszym

Wczorj w godzinach popołudniowych rozpoczął się doroczny turniej tennisowy o mistrzostwo Łodzi. Wczoraj odbywały się jedynie spotkania juniorów, a właściwy turniej rozpoczyna się dziś.

Konkurencja panów obsadzona jest bardzo dobrze. Z rakiet krajowych stają do zawodów w pierwszym rzędzie mistrz Polski Maks Stolarow wraz z bratem. następnie z Poznania Tłoczyński, z Warszawy Marszewski i Goldstein oraz szereg mniej znanych nazwisk. Niezbyt silne zgłoszenie czołowych rakiet polskich tłomaczy się tem, **że turniej łódzki odbywa się bezpośrednio po mistrzostwach** Polski w Poznaniu i tennisiści są prawdopodobnie wyczerpani.

Z gości zagranicznych zobaczymy w pierwszym rzędzie dwu młodych tennisistów wiedeńskich. pp. Kincela i Eifermana, którzy już wczoraj przybyli i rozpoczęli trening na kortach helenowskich. Wiedeńczycy zaprodukowali grę bardzo ładną, dobrą w stylu i taktyce, a opierającą się głównie na zdecydowanych atakach, to też będą stanowili bardzo groźnych przeciwników. Pozatem przybywają mistrz Soppot Tews i tennisista gdański, znany już w Łodzi p. **Bauer.**

W poszczególnych ósemkach do ostatecznych walk wyjdą prawdopodobnie: M. Stolarow, Tews, Tłoczyński, Kincel, Eiferman, Bauer, Marszewski i J. Stolarow.

Wśród pań obsada jest wyjątkowo słaba, a to z tego względu, że wieloletnia mistrzyni Polski p. Wiera Richter w roku bieżącym wogóle na kortach nie staje, pozatem Łódź straciła szereg tennisistek, które wyjechały z naszego miasta. W konkurencji tej będzie bezkonkurencyjna tegoroczna mistrzyni Polski p. Jędrzejowska, a poza nią do ćwierćfinałów prawdopodobnie wejdą panie Raciborska, **Skarpa i Juntanka.**

Mistrzostwa Polski

w grach sportowych

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się mistrzostwa Polski w grach sportowych, t. j. w koszykówce, siatkówce i palancie dla mężczyzn oraz hazenie i siatkówce dla kobiet. Cała Polska podzielona została na 4 grupy, a mianowicie: 1 grupa — Poznań, Śląsk. Pomorze, 2-ga grupa — Wilno i Warszawa, 3-cia grupa — Łódź, Kraków, Kielce, 4-ta grupa — Lublin, Lwów. Wołyń.

Nowy rekord Polski

w dziesięcioboju

Ubiegłej niedzieli na mistrzostwach lekkoatletycznych Wilna znany lekkoatleta Wieczorek pobił nowy rekord Polski w dziesięcioboju zyskując 7040,58 pkt., lepszy o blisko 400 pkt. od dotychczasowego rekordu Cejzika.

Najbliższe mecze

piłkarskie w Łodzi

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi i na prowincji następujące spotkania o mistrzostwo klasy A: Hakoah — Turyści Ib., ŁKS — Union, WKS. — PTC. i Orkan — Sokół. O mistrzostwo klasy B gra Hasmonea z Pogonią, Sokół pabjanicki z Orlęciem i Bieg z SSKM. O mistrzostwo najniższej klasy zmierzą się Kolejowy — Gentleman. Oratorjum — Sztern, Rudzki K. S — Burza III., Geyer — Widzewska Manufaktura i ŁKS. III — Widzew III.

Turyści grają

w niedzielę w Inowrocławiu

W nadchodzącą niedzielę rozegra ligowa drużyna Turystów spotkanie towarzyskie z K. S. Gopłaną w Inowrocławiu z okazji jubileuszu tego klubu. Turyści wyjeżdżają do Inowrocławia w swym najsilniejszym składzie ligowym. Pierwszy mecz ligowy po dłuższej przerwie Turyści rozegrają dopiero w dniu 15 września.

Jesienny sezon

kolarski w Łodzi

W miesiącu wrześniu odbędą się w Łodzi dwie duże szosowe imprezy kolarskie, a mianowicie: w dniu 8 września doroczny bieg kolarski o statuetkę magistratu m. Łodzi, zorganizowany przez TZS., oraz w dniu 15 września szosowy wyścig o jubileuszową nagrodę Ł. K. S-u.

Nimcowicz-zwycięzcą

Rubinstein--czwarta nagroda

KARLOVE VARY, 27.8. PAT.

Dziś zakończył się tu wielki międzynarodowy turniej szachowy. Pierwszą nagrodę zdobył Nimcowicz (Danja) 15 ptk., drugą i trzecią nagrodę podzielili pomiędzy sobą Capablanca (Kuba) i Spielman (Austrja) po 14 i pół ptk., czwartą nagrodę uzyskał Rubinstein (Polska) 13 i pół ptk.

Zapisujcie się na członków L. O. P.

„GŁOS PORANNY"
ŁODŹ
28 sierpnia 1929 r.

GŁOS HANDLOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁODŹ
28 sierpnia 1929 r

Polski przemysł włókienniczy

zatrudnia 30 procent robotników przemysłów przetwórczych

W ostatnim numerze „Wiado mości Statystycznych" znajdujemy szereg niezwykle ciekawych i charakterystycznych danych, obrazujących przemysł włókienniczy. Obejmują one przędzalnie, tkalnie oraz fabryki wielowydziałowe bez fabryk dywanów, kilimów i gobelinów, fabryk materjałów kapeluszniczych i fabryk powroźniczych. Te oficjalne urzędowe dane stanowią najwymowniejszy argument przeciwko wyrzekaniom na zbędność przemysłu włókienniczego, na jego niedostateczne znaczenie dla gopodarstwa narodowego i t. d. Ogółem w całej Polsce znajduje się 1855 czynnych zakładów przemysłowych, zatrudniających 167.853 robotników. Z tej liczby przypada na przedzalnie 302 zakłady o 2.455.572 wrzecion,na tkalnie przypada 1747 zakładów o 82.087 krosien. Na pierwszem miejscu występuje oczywista okręg przemysłowy łódzki, zatrudniający 143.213 robotników, a skupiający 2.137.869 wrzecion w 202 przędzalniach i 72.664 krosien w 1432 tkalniach. Na drugiem miejscu stoi okręg bielski, zatrudniający 12.733 robotników, dalej okręg warszawski 7.325 robotników i białostocki — 3.624 robotników.

Polski przemysł bawełniany skupia w przędzalniach 1607491 wrzecion oraz 54.599 krosien. W przemyśle wełnianym mamy wrzecion 808.771, krosien 15.582.

Cyfry te stanowią wymowny przykład poważnego znaczenia włókiennictwa polskiego, które zatrudnia przeszło 30 proc. robotników wszystkich gałęzi przemysłów przetwórczych, zatrudnionych w całem państwie. Nie mniej wymownie przedstawiają się cyfry produkcji, która wynosi około 144.000 tonn przędzy i około 104.000 tonn tkanin. Wreszcie o szybkim rozwoju włókiennictwa polskiego świadczą cyfry uruchomienia, które dla przędzalń wynoszą 172,7 proc. dla tkalń 128,9 pr. Dla przemysłu bawełnianego procent uruchomienia wynosi 124,4, dla lnianego 122, dla jutowego 123. Gorzej przedstawia się sytuacja w przemyśle wełnianym — 87,4, konopnym — 73 i jedwabnym — 79,8.

A. R.

Dwa podania o odroczenie wypłat

wpłynęły do sądu handlowego w Łodzi

Do sądu handlowego wpłynęły dwa podania o udzielenie odroczenia wypłat.

Pierwsze wniósł Chil Gotlib, zamieszkały w Brzezinach przy ul. Sienkiewicza nr. 11. Gotlib prowadzi przedsiębiorstwo, w którem wyrabiana jest odzież. Jest jednak jednym z poważniejszych przedsiębiorców: przedsiębiorstwo jego egzystuje już 39 lat, a bilans świadczy o zamożności właściciela — zamknięty jest umą 366.000 zł., w czem na nieruchomości przypada 140.000 zł., nadwyżka bilansowa wynosi 73.000 zł., krótkoterminowe zobowiązania — 290.000 zł. i nie są w całości pokryte przez wartość towarów i krótkoterminowych należności, które w sumie dają około 220.000 zł.

Plan sanacji oparty jest o posiadane nieruchomości i przewiduje uzyskanie pożyczki Towarzystwa kredytowego m. Piotrkowa. Ponadto zawiera ciekawą wzmiankę o pertraktacjach, prowadzonych przez związek producentów konfekcji męskiej z domami handlowemi angielskiemi i holenderskiemi, celem zorganizowana zbytu towarów brzezińskich na rynkach zagranicznych.

* * *

Następne podanie wniósł Saul Rizenberg. Rizenberg jest właścicielem fabryki wyrobów jedwabnych przy ul. Wólczańskiej 66, skład towarów mieści się przy ul. Piotrkowskiej 28. Przedsiębiorstwo jego istnieje od 10 lat i pomimo niewielkich rozmiarów rozwijało się dobrze, a w ubiegłym roku sprowadzono dlań nowych maszyn na sumę 35.000 zł. Bilans zamknięty jest sumą 207.000 zł., w czem trzecią część (73.000 zł.) stanowi kapitał. Krótkotermi nowe zobowiazania wynoszą 130.000 zł., a towary i krótkoterminowe należności 140.000 zł. Sumy te równoważą się więc tak, jak tego wymaga racjonalne prowadzenie przedsiębiorstwa.

W motywach, które spowodowały *trudności finansowe* spotykamy charakterytyczne dla branży jedwabnej wogóle i dla przedsiębiorstwa petenta w szczególności momenty. Zaliczyć tutaj należy: osłabiony popyt na towary jedwabne, wobec ogólnego zubożenia, spadek cen sztucznego jedwabiu, który miał miejsce w lutym i marcu b. r., co spowodowało obniżene ceny wyrobów gotowych; z przyczyn specjalnych podkreślić należy fakt ten, że Rizenberg wykańczał swoje towary zagranicą — W Szwajcarji i, że w marcu przemysłowcy szwajcarscy cofnęli kredyty, co zmusiło go do wykupiena oddanego towaru za gotówkę przy dalszej sprzedaży na weksle. Plan sanacji opracowany bardzo dokładnie przewiduje możność spłacenia bieżących należności w ciągu 3-ch miesięcy pod warunkiem uratowania firmy od obowiązku spłacenia ich natychmiast.

RYNEK PIENIĘŻNY

Ceduła giełdy pieniężnej w arszawskiej

Warszawa, 27-go sierpnia.

DEWIZY

Kopenhaga 237,43
Londyn 43,23
Nowy Jork 8.[illegible]
Paryż 34,90 i [illegible]
Praga 26,41 — 26,[illegible]
Szwajcarja 171,66
Włochy 46,65

Słabsza dewiza na Londyn. Ogólne obroty średnie z powodu zbliżającego się ultima. Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8,881. Za rubla złotego płacono 4,64 bez obrotów. Gram czystego złota 5,9244.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poż stabilizacyjna 91,50
4 proc. poż. inwestycyjna 118,50 120,00 — 119,00
5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 63,50 — 63,00
5 proc. poż. konwersyjna 48,25 48,50
6 proc. poż. dolarowa 83,00
10 proc. poż. kolejowa 102.50
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj 94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
7 proc. oblig. Banku G. K. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48.75 48,85
5 proc. L. Z. Warszawy 53.75
8 proc. L. Z. Warszawy 67.00 66,90
10 proc. L. Z. Lublina 69,50
8 proc. L. Z. Łodzi 59,00
8 proc. m. Kalisza 57,50
8 proc. L. Z. Częstochowy 56,5

AKCJE

Bank Polski 164,50 — 164,25
Bank Zachodni 70,00 — 71,00
Bank Zw. Sp. Zar. 78,50
Siła i Światło 126,00
Warsz. Tow. fabr. cukru 33.00
Lilpop 29,75
Modrzejów 23,25

Z pożyczek państwowych mocniejsze: 5 proc. konwersyjna i 4 proc. premjowa inwestycyjna, słabsza 5 proc. premjowa dolarowa. Dla listów zastawnych tendencja niejednolita. Obligacje m. Warszawy bez ruchu. Dla akcji tendencja przeważnie słabsza, obroty małe.

Rynek konfekcji

pod znakiem sezonowej ciszy

Sytuacja w branży konfekcyjnej *nie uległa poważniejszej zmianie*. Letni zastój dał się poważnie we znaki. W początkach września rozpoczyna się sezon jesienny, do którego czynione są obecnie przygotowania. Wypłacalność w tej branży jest naogół niepomyślna, a protesty wekslowe ostatnio się zwiększyły.

Większość odbiorców, szczególniej prowincjonalnych odznacza się słabą wypłacalnością. Kredyty w tej branży uległy znacznemu wydłużeniu, dochodząc do kilku miesięcy.

Ceny nie uległy wydatniejszym zmianom. (ar).

Handel włókienniczy Małopolski

przechodzi głęboki kryzys strukturalny

Sytuacja handlu włókienniczego w okręgu krakowskim przedstawia się ostatnio niezbyt pomyślnie. Ogólnem podłożem kryzysu w handlu są trudności pieniężne i zubożenie konsumenta. Na drugi kwartał b r. przypadł okres płatności wekslowych za pobrane towary zimowe. Tej fali płatności nie odpowiadały zupełnie obroty i tranzakcje, które umożliwiłyby realizację należności u klijenteli. Hurtownicy stosowali politykę ostrożnościową, rezygnując nawet w wielu wypadkach ze sprzedaży z uwagi na wyczerpanie klijenteli. Obok przedłużania się terminów wekslowych innym objawem świadczącym o pogorszeniu się sytuacji, jest zm[illegible] [illegible]e się obrotów gotówkowych do 15 proc. Nawet konsument płaci za wykupione towary wekslami. Oczywista wzrosły w handlu włókienniczym protesty wekslowe oraz ilość postępowań ugodowych i konkursów. Gdybyśmy chcieli wysunąć ogólne wnioski, to należałoby stwierdzić, że okres ostatnich tygodni był do pewnego stopnia przełomowy w dotychczasowym układzie stosunków kredytowych w handlu. Zauważyć się bowiem dała po raz pierwszy wyraźniejsza tendencja do ograniczania kredytów ze strony kupiectwa dla klijenteli przy równoczesnej akcji przemysłu forsowania sprzedaży za gotówkę i zmniejszenia kredytów dla handlu.

K.

Upadłość sp. akc. S. Rozenblatt

została z sądu handlowego wycofana

W numerze sobotnim donosiliśmy o wniesieniu przez Wolfa Edelbauma żądania ogłoszenia upadłości „Spółce Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych S. Rozenblatt". Sprawa ta nie mogła być rozstrzygnięta z powodu zdekompletowania sądu po wycofaniu się jednego z sędziów handlowych.

W dniu wczorajszym sprawa znalazła epilog, polegający na tem, że Edelbauma rzecznik wnosił o nierozpoznawanie jej, co oznacza faktyczne zarzucenie sprawy.

Na tej samej sesji rozpatrywano podanie „Spółki Akcyjnej Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych M. Silberstein" o ogłoszenie upadłości Aronowi Szyffowi. Szyff jest właścicielem składu towarów włókienniczych przy ul. Południowej nr. 4. Petenci zarzucają Szyffowi zawieszenie wypłat i popierają to załączeniem weksli protestowanych. Ponadto twierdzą, że Szyff obciążył fikcyjnie swoją nieruchomość przy ul. Południowej pod nr. 4. Ukrył towary, znajdujące się na składzie i sam wyjechał, nie podając miejsca wyjazdu. W tych warunkach sąd ogłosił upadłość Aronowi Szyffowi, oznaczając termin otwarcia jej na dzień 5 lipca b. r., kuratorem mianował a. adw. Irenę Rymlerową, a sędzią komisarzem s. h. Keniga.

Ponadto ogłoszono upadłość Izraelowi Szafranowi. Szafran od szeregu lat prowadzi handel skórami przy ul. Nowomiejskiej 10. Ogłoszenie upadłości nastąpiło na żądanie szeregu wierzycieli fabrykantów skór. Zarzucają oni upadłemu wystawianie weksli już po dopuszczeniu innych do protestu jeszcze w styczniu b. r. Ponadto zarzucają, że przepisał przedsiębiorstwo na imię córki, w którem jednak nadal sam przebywa i prowadzi interes. Ogólna suma załączonych weksli wynosi 4.600 zł. Sąd wyznaczył termin otwarcia upadłości na 5 stycznia b. r. Sędzią komisarzem mianował s. h. Turskiego, a kuratorem masy a. adw. Maurycego Rozentala.

Polski towar, przez polskie porty na polskich okrętach — oto współczesne hasła gospodarczego rozwoju państwa

Łowienie podatników

„Sposoby" władz skarbowych

Warsz. kor. „Gł. Por." telef.: Ministerstwo skarbu rozesłało do urzędów podatkowych instrukcję, omawiającą sposoby, któremi posługiwać się należy przy wykrywaniu podatników.

Ministerstwo nakazuje urzędom szczególniej pilnie śledzić, kto rejestruje samochód, kto wyjeżdża do miejscowości kuracyjnych i letniskowych, kto bywa na giełdzie, kto dokonuje kupna lub sprzedaży nieruchomości, kto i ile deklaruje akcji na ogólnych zebraniach tow. akc., spółek, etc., kto otrzymuje tantjemy w różnych przedsiębiorstwach, kto otrzymuje zezwolenia na nadzwyczajne wyręby leśne, kto pobiera wysokie honorarja autorskie w pismach, teatrach, przedsiębiorstwach filmowych, kto zamienia oklaski powodzenia na złoto w gażach w teatrach, kabaretach i cyrkach i innych inprezach.

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

UWAGA:
Tani tydzień!
Wszystkie miejsca na 1-szy seans po **50 gr.**, a na pozostałe seanse **po 1 zł.**

Noc miłosna skazańca

rewolucyjny dramat miłosny na tle głośnej sztuki Sophusa Michaelisa „Wesele podczas rewolucji" W rolach gł. D. Jacobini, Karina Bell, Gösta Ekman i in.

KINO w OGRODZIE.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. —

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Swiatło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł.

Doktór
W. Łagunowski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
PRZEPROWADZIŁ
się na ul. Piotrkowską 70
(róg Traugutta).
Tel. 81-83.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano od 1-ej do 2.30 pp. od 6 do 8.30 wiecz w niedziele i święta od 10 do 1-ej

Doktór
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
powrócił.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE SWIATŁEM
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
powrócił.
Przyjmuje do 10 r. i od 4 — 8 wiecz w niedzielę od 11 — 2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł.. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów)
powrócił.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5 — 8 wiecz.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Do akt.
Nr. 1165 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, w drugim terminie że w dniu 4 września 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Petersburskiej 3 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Piotra Rutkowskiego składających się z maszyn stolarskich ocenionych na sumę 1200 zł.

Łódź, 19.8. 29 r.
Komornik
(-) L. Naborowski

Do akt.
Nr. 2309-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10-go września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej 51 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Kurca i składających się z towaru ubraniowego oszacowanego na sumę zł. .900—

Łódź, dn. 27.8.29
Komornik
L. Wąsowski

Do akt.
Nr. 2310-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi. przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej 51 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Kurca i składających się z towaru ubraniowego oszacowanego na sumę Zł. 450.—

Łódź, dn. 27.8.29
Komornik
L. Wąsowski

Do akt.
Nr. 2094 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 5 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 68 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Rozenblatta i składających się z maszyn i motoru elektrycznego oszacowanych na sumę zł. 4.900—

Łódź, d. 27.8.29 r.
Komornik:
L. Wąsowski

Gener. reprezentacja n/Rzeczpolitą Polską i w. m. Gdańsk:
Skład papieru i drukarnia ANTONI SZUSTER, Warszawa, Ul. Ossolińskich [Czysta] Nr. 1. Tel. 12-23

Podaje się do wiadomości, że wpisy dla uczniów odbędą się w dn. od 25—31 sierpnia r. b. w godz. między 10—12 przed południem.

Uczniowie nowowstępujący i uczniowie dawnego **gimnazjum** Szakina muszą zgłosić się osobiście i przedłożyć dokumenty.

Egzaminy wstępne odbędą się 1 i 2 września o godz. 9 rano.

DYREKCJA i ZARZĄD
Gimnazjum Męskiego Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi, ul. Pomorska 48.

Biuletyn nowości
Wydawnictwa „Bibljoteka Groszowa"
Warszawa, Moniuszki 11.

E. Reyserbing: „Parne dni"
powieść głośnego niemieckiego pisarza.
Cena Zł. 1.45.

P. Oldfeld: Śmierć dyplomaty
Powieść kryminalna z za kulis Ligi Narodów. — Cena Zł. 2.90.

S. S. Van Dine: Martwy Krzyk
Znana sensacyjna powieść, filmowana.
Cena Zł. 2.90.

W. Katajew: Fatalna omyłka
Ostatnia humorystyczna powieść znanego autora „Kwadratury Koła", ranej w Warszawie. — Cena Zł. 1.45.

S. Mangham: Malowana zasłona
Rewelacyjna powieść z życia Europejczyków w Chinach. — Cena Zł. 2.90.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, kioskach kolejowych „Ruchu" oraz w Wydawnictwie „Bibljoteka Groszowa" w Warszawie Moniuszki 11. 4228—5

Akta sprawy Nr. Z. 187/29 r.

Wezwanie publiczne

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Moszek Kurc" Fabryka wyrobów półwełnianych i bawełnianych, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Wschodniej Nr. 51 wniosła w dniu 21 sierpnia 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 20 września 1929 roku na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi. ul. Żeromskiego 115, pokój Nr. 40.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Przewodniczący: (—) **S. Szarogroder**
Za Sekretarza (—) **B. Olbromska**

Do akt.
Nr. 1945-29 r.

Ogłoszenie

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 48 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Morica Rozenblatta i składających się z maszyny do trajbowania, ścierеczek do mycia i torebek oszacowanych na sumę Zł. 600.—

Łódź, dn. 26.8.29.
Komornik
L. Wąsowski

Do akt.
Nr. 2230-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Perla i składających się z towaru oszacowanych na sumę Zł. 800.—

Łódź, dn. 26.8.29
Komornik
L. Wąsowski

DR. MED.
RAPEPORT
UROLOG.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Pr. Narutowicza 25 (Dzielna)
telefon 44-10.
Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w

DYREKCJA
Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi

wzywa pp. słuchaczy wieczorowego kursu dziewiarstwa, którzy wnieśli opłatę za naukę w ubiegłym roku szkolnym, do stawienia się na wykład w poniedziałek, dn. 2-go września r.b.
4582-2

Ingenieurschule Frankenhausen Kyffhäuser Wydział inżynierski i werkmistrzowski dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

Stare gazety
i biały papier sprzedam
w większej i mniejszej ilości
M. Trombkowski, Składowa 2[illegible]

Baczność Letnicy z Wiśniowej Góry
Na Wiśniowej Górze można dostać codziennie o godz. 8-ej „**GŁOS PORANNY" W Willi Bendytowicza obok felczera Janickiego. U gazeciarza Jamnika.**

W „Poddębiu"
Żądajcie
„Głosu Porannego"
w budce z wodą sodową tuż przy przystanku tramwajowym.

Do akt.
Nr. 851 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10 na zasadzie art, 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Mendla Kona i składających się z pianina oszacowanego na sumę Zł. 1500.—

Łódź, dn. 27.8. 29
Komornik
L. Wąsowski

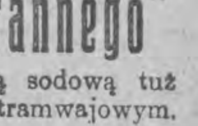

ROWERY
Zawadzkiego, Kamińskiego
i innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można
najtaniej i najdogodniej
w fabrycznym składzie
„DOBROPOL"
Łódź,
Piotrkowska 73
w podwórzu
tel. 58-61.

DYREKCJA

GIMNAZJUM MĘSKIEGO ZGROMADZENIA KUPCÓW m. ŁODZI

(HANDL. MATEM.-PRZYRODN.)

ul. Narutowicza Nr. 68,

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się **w dniach 3, 4 i 5 września r. b.** o godz. 4-ej po poł.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9-ej rano do 2-ej po poł.

Dyrektor **Antoni Idźkowski.**

Na biuro

Dwa pokoje z przedpokojem w pierwszorzędnym domu z wszelkiemi wygodami do odnajęcia.

Wiadomość u dozorcy Gdańska 43.

Nauczycielka jęz. niemieckiego

z pełnemi kwalifikacjami i wieloletnią praktyką ma wolne godziny.

Oferty sub. „Germanistka" do admin. „Głosu Porannego". 737—3

Z prawami gimnazjów państwowych

8-io kl. Gimnazjum Żeńskie

„WIEDZA"

Wschodnia 62, tel. 75-38.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretarjat codziennie od 10—1 i od 5—7.

Egzaminy we wrześniu.

Dyrektor (—) **B. JUDELEWICZ.**

Nauczyciel ŁACINY

z pełnemi kwalifikacjami ma wolne godziny. —

Oferty sub. „Rutynowany" do administracji „Głosu Porannego" 736—3

CIASTKA

po 20 gr.

WYBOROWE, SMACZNE HYGJENICZNEGO WYPIEKU

POLECA CUKIERNIA

Z. GOMOLIŃSKIEGO

PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

Lód naturalny

Lodownia Centralna

Piotrkowska 116

dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.

Szybka dostawa

Ceny niskie.

Sprzedaż również od najmniejszej ilości na miejscu.

Przy abonamencie miesięcznym rabat.

Piotrkowska 116.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej m. Łodzi

podaje do wiadomości, że **wyznaczył 4 stypendja po 1.200 zł. rocznie dla akademików szkół wyższych, świeckich i talmudycznych.**

Ponadto Zarząd Gminy **przystępuje do wydawania zapomóg na wpisy szkolne dla uczniów szkół społeczno-powszechnych i średnich.**

Szczegóły umieszczone zostały **w Nr. 1 „Kroniki Gminy Żydowskiej w Łodzi"**, który otrzymać można **bezpłatnie w kancelarji Gminy przy Pl. Wolności Nr. 6 w godzinach biurowych od 9 do 15.**

Łódź, dnia 27 sierpnia 1920 r.

Do akt.
Nr. 866, 867, 869, 870, 871 i 872/29

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6 września *1929 roku od godziny 10-ej rano,* będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z dwóch koni, bryki resorowej, z trzech maszyn pończoszniczych mechanicznych w pełnym komplecie oraz biurka amerykańskiego ocenionych na sumę Zł. 3150.—

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Parzenczewskiej 9.

Zgierz, 23.8.-29 r.

Komornik
B. Dembowski

Do akt.
N'r 2231 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 17 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Perle i składających się z towaru oszacowanego na sumę Zł. 480.—

Łódź, dn. 26.8.29

Komornik
L. Wąsowski

Do akt.
Nr. 387/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 3 września *1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana* publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z jednej maszyny pończoszniczej mechanicznej w pełnym komplecie ocenionej na sumę Zł. 400.—

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Parzenczewskiej 9.

Zgierz, 24.8.-29 r.

Komornik
B. Dembowski

Do akt.
Nr. 1653, 1654, 1655, 1656, 1671 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „A. Minor, wł. Adolfa Minora Spadkobiercy" i składających się z pianina oszacowanego na sumę Zł. 1800.—

Łódź, 13.8. 29 r.

Komornik
Jan Rzymowski

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Do akt.
Nr. 1463 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu *10 września 1929 r. od godz. 10-ej z rana w* Łodzi, przy ul. Żeromskiego pod Nr. 99 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli, należących do Bronisława Brzozowskiego oszacowanych na zł. 505.—

Łódź, 9.VIII.29 r.

Komornik
J. Tomaszewski

Do akt.
Nr. 1438, 1669, 1670 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszk. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 68 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do -Ludomiła Łąpińskiego i składających się z mebli i roweru oszacowanych na sumę Zł. 1020.— plus 80 plus 120 plus 90.—

Łódź, d. 7.8.29 r.

Komornik
Jan Rzymowski.

Do akt.
Nr. 1322 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu *10 września 1929 r. od godz.* 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 119 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z wie tarki i mebli należących do F. „Cybulski i Mierzejewski i S-ka" oszacowanych na zł. 1720.—

Łódź, 3.VIII.29 r.

Komornik
J. Tomaszewski

Do akt .
Nr. 1461 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 10 września 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 101 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z maszyny drukarskiej należącej do Bolesława Freilicha oszacowanej na zł. 1000.—

Łódź, 9.VIII.29 r.

Komornik
J. Tomaszewski

Do akt.
Nr. 919/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy *Stary Rynek 3 na zasadzie art.* 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 3 września 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Zygmunta Rutkowskiego i składających się z dwóch koni ocenionych na sumę Zł. 1000.—

Licytacja będzie dokonana w Radogoszczu przy ul. Szosa Zgierska

Zgierz, 3.8.-29 r.

Komornik
B. Dembowski

Do akt.
Nr. 1518 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 10 września 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 131 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z kuchenek, umywalek i in. należących do Elżbiety Salomon oszacowanych na zł. 600.—

Łódź, 22.VIII.29 r.

Komornik
J. Tomaszewski

Do akt.
Nr. 1462 | 28 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 10 września 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 101 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z maszyny do pisania i mebli należących do Bolesława Freilicha oszacowanych na zł. 800.—

Łódź, 9.VIII.29 r.

Komornik
J. Tomaszewski

Do akt.
Nr. 1619 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10 na zasadzie art, 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „E. Birnbaum" i składających się z wyrobów galanteryjnych oszacowanych na sumę Zł. 1085.—

Łódź, dn. 26.8. 29

Komornik
L. Wąsowski

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po pol

Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki.**

Wizyty na miasto. **Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna** dla chorób **skórnych** i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

Dr. med.

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG— UROLOG

CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3—7 pp.

ZGUBIONO

zaświadczenie fabryczne wydane z firmy I. K. Poznańskiego na nazwisko Anny Jakubowicz.

POKÓJ

pięknie umeblowany oddam jednej lub dwum osobom. Piotrkowska 145 - 34.

STUDENTKA

uniwersytetu francuskiego udziela lekcji języka francuskiego. Wiad. Żeromskiego 27 m. 18 między 1—4

POTRZEBNI

chłopcy do lepienia papieru. Wiadomość u dozorcy Piotrkowska 141.

ZGUBIONO

wyciąg z ksiąg ludności wydany przez urząd gminy Biała, powiat brzeziński na nazwisko August Bojanowski. 4756—3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy I-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

Redaktor odp.: Jan Urbach. Wydawca: „Prasa", Wydawnicza Spółka z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101.